403903
II

CZWARTE ZEBRANIE OGÓLNE

UCZESTNIKÓW

SPÓŁKI JEDWABNICZÉJ

ODBYTE W DNIU 18 CZERWCA 1858 R.

W PAŁACU RESURSY KUPIECKIÉJ

W WARSZAWIE.

WARSZAWA,
w Drukarni Karola Kowalewskiego, przy ulicy Królewskiéj, N. 1065.

1858.

1

CZWARTE ZEBRANIE OGÓLNE

UCZESTNIKÓW

SPÓŁKI JEDWABNICZÉJ.

CZWARTE ZEBRANIE OGÓLNE

UCZESTNIKÓW

SPÓŁKI JEDWABNICZÉJ

ODBYTE W DNIU 18 CZERWCA 1858 R.

W PAŁACU RESURSY KUPIECKIÉJ

W WARSZAWIE.

WARSZAWA,

w Drukarni Karola Kowalewskiego, przy ulicy Królewskiéj, Nr. 1065.

1858.

780554
4

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby exemplarzy.

w Warszawie, dnia 10 (22) Września 1858 roku.

p. o. Starszego Cenzora,

Assessor Kollegialny, A. Broniewski.

403903
II 4(1858)

Biblioteka Jagiellońska
1002507850

Bibl. Jagiell.
1968 C KZ

Czwarte Ogólne Zebranie Uczestników Spółki Jedwabniczéj odbyte w obecności Radcy Kollegialnego Bełzy p. o. Kommissarza Fabryk, Reskryptem Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1858 r. Nr. 3,647/15,677 delegowanego zagaił, Prezes Rady Nadzorczéj Andrzéj Hr. Zamoyski na zebraniu przewodniczący krótką i treściwą przemową: cel zebrania i porządek czynności wskazującą.

Poczém Vice Prezes Rady Nadzorczéj Generał-Major Smolikowski odczytał rozprawę:

O nitkach jedwabnych. (*)

Doszedłszy do głównego wypadku w jedwabnictwie, to jest: do otrzymania nitek rowiniętych z oprzędów, przez dobrze już wprawne, zręczne i roztropne rozwijaczki; nastręcza się potrzeba wiedzy, jakie są różnice między temi nitkami co do ich objętości, co do pośrednictwa sposobów mechanicznych przy tworzeniu nitek, co do różnicy oprzędów z których wysnuwamy nitkę; następnie, gdzie jaka z tych nitek i w jakim sposobie użytą jest przy tworzeniu

(*) Objaśnienie wyrazów użytych w tym artykule znajduje się przy końcu.

materji, a w tym celu przez jakie jeszcze przeróbki przechodzić winna.

Naprzód więc mówić będziemy o jedwabiu surowym, to jest: o nitce bezpośrednio otrzymanéj z pewnéj ilości oprzędów i nawiniętéj na motowidle; powtóre, o nitce przechodzić mającéj przez rozmaite przeróbki dla zajęcia ostatecznie swego miejsca w materjach.

Jedwab surowy da się podzielić na cztery rodzaje: *pierwszy*, pod nazwaniem jedwabiu cienkiego z 3 do 8 nici czyli oprzędów złożonego, i pod nazwaniem jedwabiu grubego, z więcéj jak 9 oprzędów złożonego; obadwa te jedwabie posiadają odpowiednie swemu przeznaczeniu skrzyżowanie; drugi jedwab jest tańszy od pierwszego o 3 do 9 złp. na funcie. *Drugi* jest rodzaj jedwabiu mocnego z 10 do 15 oprzędów złożonego; jedwab ten rozwijany jest bez skrzyżowania, i dzieli się na trzy gatunki, stosownie do grubości, równości i świetności nitek; przeznaczony jest tylko na wątek. *Trzeci* rodzaj jedwabiu surowego nosi nazwanie odrzutek, jako pochodzący z oprzędów odrzuconych przy tworzeniu jedwabiów dobrych; czyli rozwijany jest z oprzędów niedobrych, w grubą nitkę bez skrzyżowania i na kołowrotkach odmiennych od tych, na których dobry rozwijają jedwab. Blisko o połowę przedaje się taniéj jak jedwab rodzaju drugiego. *Czwarty* nakoniec rodzaj jest pośledni; pochodzi z podwójnych oprzędów; rozwijanie podwójnych oprzędów ma swoje właściwe postępowanie; wyłączni są rozwijacze do tego rodzaju jedwabiu, a w większych rozwijalniach podręczném jest zatrudnieniem lub zupełnie usuniętém; przedaje się za trzecią część ceny jedwabiu grubego z pierwszego rodzaju.

Taki jest podział jedwabiów surowych. Nie wielkie jest użycie jedwabiu surowego w tkaninach. Jedwabie surowe znakomitéj białości więcéj jak jedwabie żółte znajdują zastosowania w użyciu do tkanin mianowicie w gazach i blon-

dynach. Mody nastręczają co raz więcéj materyj w których jedwab surowy łączy się z nitkami nie jedwabnemi; wszelakoż jedwab surowy w bardzo małéj ilości znajduje użycie w tkaninach, w porównaniu z użyciem jedwabiów, które przez jakie bądź przeróbki przeszły.

Największa zatem część jedwabiów surowych poddana jest pod przeróbkę, i to nadaje im nazwanie jedwabiów przerobionych. Nim jednak o nich mówić zaczniemy, wspomnićć należy o czynności zawsze poprzedzającéj każdą przeróbkę, to jest o odwijaniu.

Odwijanie (*dévidage*) jest to przeprowadzenie jedwabiu z motków utworzorzonych przez rozwijaczkę, na wałki o których niżéj będzie mowa; przyrząd do téj czynności, pod nazwaniem ławy, ułatwia robotę tak, że jedna uważna i wprawna kobieta, na raz odwijać może 20 do 25 motków. Głównym obowiązkiem takiéj robotnicy jest podczas odwijania oczyścić jedwab z zawiłości, z supłów, z węzłów źle zrobionych i z strzępów, to jest z nitek które po zawiłościach, pociągnięte na motowidło, nie przeszły przez skrzyżowanie. Już więc przy téj czynności strata jedwabiu będzie tém większa, im oprzędy i rozwijaczka były gorsze.

Odwijaczka (dévideuse) powiększy tę stratę, jeżeli zniecierpliwiona przez sklejenia albo przez złe ułożenie motka, odrzucać będzie przez częste zrywania jedwab mogący dostać się na wałki. Baczność więc ze strony dozorującego mieć wypada przy téj czynności. Widoczna jest, że odwijanie motków jest najpierwszą, najprędszą i najwłaściwszą kontrolą rozwijania oprzędów.

Po odwinięciu następują różne rodzaje przeróbek jedwabiu surowego, a mianowicie: przy tworzeniu silni (organsin), zwrotki (trame double), ciągni (oval), tęczy (poil), prętnika (grenadine), guźli (grenade), szywni (rondelette), skrętka (cordonnet) i innych.

W krótkości przebieżemy każdą z tych nitek, jedynie pod względem ich tworzenia, rodzaju jedwabiów z których powstają i główniejszego ich użycia; co zaś do ich własności, możebnéj ilości ich wyrobienia, rodzaju dozoru robotników, główniejszych miejsc tego wyrobu i wskazania historycznego postępu w ulepszeniu machin tworzących te nitki, obszerniejsze traktaty, tego zapewne nie pominą.

Silnia *(Organsin)*. Zwykle używana na osnowę, robiona jest z najlepszego jedwabiu surowego i z najlepszego odwijania.

Silnia złożona jest z dwóch, a czasem z trzech nitek; każda nitka powstaje sama z 3 do 6[u] nici czyli oprzędów. Zwykle cecha silni bywa od 15 do 32 ciężarków. I tak: dwie nitki o 3 oprzędach każda, dają cechę 15 do 16 ciężarków; dwie nitki o 4 oprzędach dają cechę 17 do 19 ciężarków, dwie nitki o 5 oprzędach dają 24 ciężarków. Jedwab o 3 oprzędach waży 7 ciężarków; o trzech zatém nitkach nie może silnia mieć mniejszéj cechy jak 22 do 24 ciężarków, gdyż przeróbka powiększa cechę o 10 na 100 częściach.

Cena silni odpowiednia jest do cechy; cecha lżejsza jest droższa.

Następujący jest bieg czynności przy tworzeniu silni. Nitki z oprzędów w motki rozwinięte, odwija się na wałki (*), jakeśmy to wyżéj widzieli; te ustawia się pionowo na wrzeciona skręcalni, a nad niemi poziomo umieszczone są wałeczki (**). Obrót wałków jest znacznie większy jak obrót wałeczków, i skręcona z prawego w lewo nitka

(*) Rodząj cewek, około 6 cent. ($2^1/_2$ c.) średnicy mających, z wystającemi brzeżkami przy końcach.

(**) Rodzaj cewek, około 10 cent. (4 c.) średnicy, bez wystających brzegów z kwadratową dziurą; obsadzone są po 8 na kwadratowym pręcie, obracanym przez koło zębate.

przechodzi na wałeczki. Według żądania lub wymagań tkaniny nadaje się słabsze lub mocniejsze skręcenie téj pierwszéj przeróbce nitki, zwiększając lub zwalniając prędkość obrotu wałków (*). Taka jest pierwsza przeróbka i nazywa się skręcenie.

Tak skręconą nitką nawinięte wałeczki ustawia się pionowo na ławce i z dwóch ustawionych wałeczków, wzięte i połączone w jeden koniec dwie nitki przyczepia do wałka poniżéj poziomo ustawionego i mającego obrót pionowy. Nawinięte wałki zdwojoną nitką ustawione są na wrzecionach odkręcalni; nad wałkami jest motawidło przyjmujące zdwojoną nitkę z wałków; następnie podobnież jak w skręcalni nadaje się ruch odkręcalni z tą tylką różnicą, że zdwojona nitka skręca się z lewego w prawo. Obrót wałków jest prędszy niż motowidła.

Motki we dwoje zgięte układa się w paczki ważące do 6 łutów, a te w tłomoki około 150 funtów wagi mające. Sprzedaż silni uskutecznia się tylko do większych fabryk, z poprzedniém wyprobowaniem i potrąceniem 13 na 100.

Z obrachowań i doświadczeń uznano, że 50 wanienek w 12 godzinach wyda około 43 funtów jedwabiu surowego zdatnego na silnią i 20 do 24 ciężarków cechy mającą; a w 75 dniach będzie około 3,000 funtów podobnegoż jedwabiu. Przeróbka na silnią jedwabiu najlepszego surowego kosztować może 4 do 5 złp. od funta. Przy dobrém skręcaniu niepowinna być większa strata jedwabiu nad 2 na 100 częściach. Niektórzy probowali zdwajać bez skręcenia, taki jedwab nazywa się silnią błędną, na pierwszy rzut oka trudną do rozpoznania, ale poznać ją można przy sparzaniu i tkaniu; jest mniéj dobra jak właściwa silnia.

(*) Stopień skręcenia nitki odpowiednie posiada nazwanie techniczne, często odmienne i właściwe prowincyom.

Zwrotka (*Trame double*), jest jedwab surowy najwięcéj z 5 do 7 oprzędów, złożony z 2 lub 3 nitek bez skręcania czyli bez pierwszéj przeróbki, lekko odkręcony w nitkę.

Służy na wątek w tkaninach wielkiego połysku i gładkości, jak w atłasach: przeróbka więc téj nitki niewymaga skręcenia, ale tylko rozwijania oprzędów, zdwojenia i lekkiego odkręcenia czyli drugiéj przeróbki. W tym celu dwie nitki wzięte w jedną nitkę nawija się na wałki, które ustawione w odkręcalni, z lekka odkręcone nawijają swe nitki na motowidła w małe motki; te zgięte, układane bywają w pęczki nieco zakręcone do 3 łutów mające, z których tworzone są tłomoki nieoznaczonéj wagi. Nabywają ten jedwab wielkie tylko fabryki po wyprobowaniu i potrąceniu 13 na 100.

Ciągnia (*Ovales*). Są jedwabie cienkie lub grube, złożone z 3 do 10 nitek i lekko odkręcone bez skręcenia. Ciągnie są zgięte i zakręcone w pojedyncze moteczki długości jednostajnéj. Używają ich w pończosznictwie i szmuklerstwie.

Tęcza (*Poil*). Nitka surowego jedwabiu o piérwszéj przeróbce, to jest: skręcona bez zdwojenia jest jedwabiem (poił).

Powszechnie do utworzenia tego jedwabiu w Francyi, brany jest z surowego jedwabiu trâme d'Alais, który po przyjęciu przeróbki przybiera nazwanie poil d'Alais. Wyrabiany jest czasem z pięknych odrzutków. Zgięty ten jedwab bywa w pęczki ważące do 10 łutów przewiązane jedwabiem, i w paczki złożone z 6 do 8 takich pęczków z tych tworzą tłomoki 147 do 248 funtów ważące. W sprzedaży odstępują 13 na 100. Używany bywa na wstążki, taśmy, do haftów, i t. d.

Prętnik (*Grenadine*). Wyrabiany jest z cienkiego wyborowego jedwabiu surowego. Przerobienie tego jedwabiu wymaga jak w silni odwijania, skręcenia, zdwojenia i odkrę-

cenia. Dwie tylko nitki składają go, ale przeróbek mocniejszych jak w silni: dla tego ceny tego jedwabiu są wysokie a wartość odpowiednia jest cesze i dobroci przeróbki.

Zwykłe użycie jego jest na robienie koronek i blondyn czarnych: czasem przeznaczają go na osnowę w tkaninach, w których wątek jest z odzieru.

Guźla (*Grenade*). Jedwab ten przez podobne przechodzi przerobienia jak prętnik ale tworzony jest z pośledniejszego jedwabiu, często nawet z odrzutków; i tym się różni od poprzedzającego. W fabrykach taśm i guzików najwięcéj używany.

Szywnia (*Rondelette*). Wyrabiany jest z pośledniego jedwabiu, czyli z jedwabiu pochodzącego z oprzędów podwójnych. Przechodzi przez podobneż przeróbki jak jedwabie poprzednie, to jest: przez odwijanie, skręcenie, zdwojenie o dwóch zawsze nitkach, i przez odkręcenie. Wyrabiają z niego jedwab do szycia.

Są jeszcze inne odmiany w jedwabiach przerobionych odpowiednio tkaninom dla których mają być przeznaczone: jak na krepy, kordonki, etc. etc. Postępowanie z ich przeróbką jest podobne jak w jedwabiach poprzednich z niejakiemi odmianami małemi.

W ogólności z krótkiego przebiegu o przeróbce jedwabiu surowego okazuje się, że przedmiot ten oddzielną stanowi gałęź zajęcia przy czynnościach z jedwabiem; i chociaż przeróbka polega wyłącznie prawie na mechanice, to jest: że po największéj części dokładność w rozporządzeniu, wyrobieniu i biegu machin i narzędzi, bardziéj wpływa na dobre wypadki jak pośrednictwo robotnika, jednakże wprawa i roztropność zwijacza nadać może jedwabiom tożsamość co do cienkości, mocy i czystości, przez stosowne łączenie, oddzielanie nitek i usuwanie części niewłaściwych.

Niedobra zwijaczka zepsuje najlepszy jedwab tak, jak niedobra rozwijaczka zepsuć może najlepsze oprzędy.

Czynności przeróbek niestaje na przeszkodzie ani klimat ani miejscowość, ani też pora roku. Z powodu łatwości przewożenia jedwabiów surowych, zakład ich przeróbek, bez względnie na oddalenie chodowli i rozwijalni, obrać sobie może miejsce tańszéj robocizny lub sposobności korzystania z siły wodnéj. Przeróbka jedwabiów uskutecznia się albo na zamówienie za przesłaniem jedwabiu surowego, albo zakład zakupuje jedwab i przerobiony zbywa. Cena każdego rodzaju przeróbki zmienia się stosownie do roboty jakiéj wymaga.

Tak przysposobione nitki jedwabiu surowego w skręcalniach poddane są pod przegląd.

Przegląd (mettage en main) *jedwabiu przerobionego.* Małe motki jedwabiu przerobionego rozpina się na kołeczkach. Kobiety rozpatrują ten jedwab i odpowiednio mniejszéj lub większéj cienkości rozdzielają na trzy gatunki, które w oddzielne układają paczki o jednakowéj ilości motków. Przy téj czynności odrzucane bywają wszystkie nierówności, strzępy, i złe związania przewiązują inaczéj.

Jest to nadanie jedwabiowi ostatecznéj równości i czystości. Ta czynność kontroluje wszelkie przeróbki tak, jak przeróbki kontrolują odwijaczkę, ta zaś rozwijaczkę.

Ługowanie i sparzenie (décreusage et la cuite) *jedwabiów przerobionych.* Jak wełna, len, bawełna przechodzić muszą przez odpowiednie moczenie i pranie, ażeby zdolnemi uczynić je do przyjęcia farbowania, tak téż jedwab musi być poprzednio ługowany i sparzony. Jedwab powleczony glutynem nie będzie miękkim ani też przyjmie farby delikatniejsze; glutyn nie zabezpiecza jedwabiu od wpływów wilgoci a pozbawia go giętkości wymaganéj w niektórych tkaninach; w wielu zatém razach należy odjąć glutyn jedwabiowi. Na prętach zatem zawieszone moteczki, zanurzone

bywają w kotle zawierającym kąpiel mydlaną na 80° gorącą. Stosunek wody, mydła, ciepła i czasu odpowiednim być powinien jedwabiom: białe mniéj wymagają mydła i czasu; żółte jedwabie wychodzą z kąpieli białemi. Z większą przezornością należy uskuteczniać ługowanie jedwabiów przeznaczonych do przyjęcia kolorów jasnych. Z moteczków wydobytych z kąpieli, przez zakręcenie mocno wyżyma się wodę. Poczem następuje sparzenie: w tym celu wyżęte moteczki włożone są w worki płócienne, które zanurza się w świeżą kąpiel mydlaną i tam przewraca je często. Kąpiel ta utrzymywana jest w ciągłém wrzeniu; czas trwania kąpieli naznacza farbiarz stosownie do farby jaką ma nadać jedwabiowi. Wydobyte z téj drugiéj kąpieli jedwabie sparzone, obmywa i wypłukuje się jak najstaranniej w wodzie letniéj i bieżącéj albo bez przestannie odmienianéj.

Jedną z najważniejszych czynności jest sparzenie jedwabiu i wielkie są pod tym względem wymagania fabrykantów.

Jedwabie przeznaczone na tkaniny białe, po sparzeniu i po dokładném wypłukaniu w rzece, dobrze wyżęte z wody, zawieszone bywają na drążkach u pułapu w wybitéj blachą ołowianą izbie, zwanéj siarczarnią (soufroir); dym z palącéj się w niéj siarki nadaje większą białość jedwabiom.

Zwykle zachowuje się ostrożność, ażeby na tkaniny białe używać jedwab z oprzędów białych; stalsza bowiem i pewniejsza będzie białość jak z jedwabiów pierwiastkowo żółtych i wybielonych przez kąpiele mydlane.

Jedwab sparzony miękkim jest zawsze w dotknięciu; ałunowanie i siarkowanie nadaje mu tęgość i gibkość.

Ługowanie wykonywa się jedynie na jedwabiach przerobionych.

Jedwabie surowe dają się farbować tylko na surowo i przed odjęciem powłoki gumiastéj. Jedwab surowy zło-

żony jest z pewnéj liczby nici skupionych i zlepionych między sobą przez ciepło wody i skrzyżowanie. Ługowanie i sparzenie pozbawiłoby go tego zlepienia, a nitka rozdzielona na nici spłaszczyłaby się; i niemożebne byłoby odwinięcie takiego jedwabiu: dla téj więc przyczyny jedwab surowy poddaje się wprzód pod odkręcanie, ażeby mógł być ługowany przed przyjęciem farby.

Jak z jednéj strony jedwab surowy przez ługowanie utraca czwartą część na swéj wadzę, tak z drugiéj strony zyskuje na objętości w skutku odjęcia mu cząstek zlepiających nici w nitkę zebranych, gdyż natenczas przez przeróbki czyli skręcenie jedynie, nitka w skupieniu zatrzymuje nici w skład jéj wchodzące.

Jeżeliby po zługowaniu pokazała się różnica co do wagi, nie 25 na 100, ale 26 do 28 na 100, nastręczyłoby to sprawiedliwe posądzenie, że albo przy rozwijaniu oprzędów dodano do wody jakiéj substancyi, albo przez zwijaczów po odkręceniu, przez jakie nakadzania nadano jedwabiowi pewną ciężkość, która wraz z glutynem i innemi powłokami jedwab oblewającemi ustąpiła z jedwabiu po jego ługowaniu.

Nie znane są sposoby takich nadużyć, ale powszechnie rozgłos na dalekie strony, utrudnia nabywanie jedwabiów od takiéj to osoby, albo z takiéj okolicy.

Farbowanie. Jedwab farbowany na surowo nie zmienia swego pierwiastkowego pozoru, gdyż nie pozbywszy się glutynu przez ługowanie, wszystkie w nim nici pozostają w skupieniu. Nie zyskuje więc na miękkości ani na objętości; nic nie utraca na wadze, i owszem zwiększa ją farbowanie.

Glutyn przeszkadza farbie przeniknąć jedwab, a zmiękczony przy farbowaniu, mięsza się z farbą i przez to zmienia ją i zanieczyszcza; dla tego użycie farbowanych jedwabiów na surowo ogranicza się do niektórych farb i do nie-

których tkanin. Len nawet piękniéj farbować się daje jak jedwab surowy; gdy przeciwnie, jedwabie przerobione i farbowane po sparzeniu, przewyższają świetnością i czystością kolorów z wszelkiéj innéj przędzy tkaniny.

Motki większych wymiarów co do obszerności i grubości, jakie wychodzą z pod ręki rozwijaczki, pociągają za sobą trudności i nierówności w farbowaniu; muszą więc poprzednio przejść przez odwijanie, przez to jedwab na surowo mający być farbowany zyska zarazem na równości i ciągłości. Gdyby zaś przyszło odwijać go po zafarbowaniu, na większy narazi ubytek, bo go farbowanie osłabi nieco. Wielka część jedwabiu przerobionego farbowana jest także na surowo, zwłaszcza użyć się mającego na kordonki i do szycia.

Nadużycia albo raczéj kradzież (le piquage d'once) przy farbowaniu jedwabiów, średnio uważając dochodzi do sześciu części na stu; a w jedwabiach na czarno farbowanych, za pośrednictwem pewnych sposobów, zdwojona może być waga. Żadne dotąd ostrożności nie były w stanie usunąć tego nadużycia, z którego korzystając pokątni fabrykanci, tajnym niejako sposobem wyrabiają materje małych wymiarów, jak na parasole, krawaty, chustki i tym podobne przedmioty, w samym tylko Lyonie przeszło na 10 milionów złp.

Nitkowanie (*ourdissage*). Nitki ufarbowane jedwabiu przejść powinny na cewki, co spowodowywa powtórne odwijanie; często nadarza się potrzeba zdwojenia nitki; nakoniec należy przysposobić z ufarbowanych jedwabiów osnowę i wątek: to wszystko wymaga nowych rąk i właściwych machin. I tak odwijanie w tym tu razie innych potrzebuje przyrządów czyli machin jak przy jedwabiu surowym; te są rozmaite i z czasem przyjmują udoskonalenia swoje, dla tego nazwiemy tę czynność przewijaniem.

Nitkowanie ma na celu zebranie i uporządkowanie nitek w skład osnowy wchodzić mających, tak, ażeby nitki jedne od drugich z łatwością odłączyć można było, zachowując im jednakową długość, i ażeby te w połączeniu z wątkiem, bez zamącenia, w jedną całość czyli tkaninę zamienione być mogły. Czynność tę ułatwiają machiny oddzielne, które zmieniają się, również jak wiedza robotników, stosownie do materyj, dla jakich osnowy są tworzone. Osobni robotnicy i warsztaty temu się poświęcają, którym za oczy powierzyć należy materjał do przysposobienia. I tu więc jeszcze rzetelność robotnika miarą jest wiary; gdyż niepodobieństwem jest wykonać urządzenie osnowy bez doznania niejakiego ubytku na materjale, co pochodzić może z natury jedwabiu, z natury przeróbki, farbowania i nakoniec z poczciwości prowadzącego nitkowanie. W ogólności przyjmuje się na straty przy téj ostatniéj czynności ¹/₅ łuta na funcie; więcéj ubytku wznieca posądzenie o nadużycie lub niedbalstwo i daje powód do unikania takiego robotnika.

Jedwab przeznaczony na wątek, kłębkowany bywa odpowiednio do kształtu i wielkości czółenka, z którego nitka wysnuwać się ma przy tworzeniu tkaniny.

Osnowa i wątek powierzone są tworzącemu tkaninę, który z swojéj strony znajdzie jeszcze sposoby nie rzetelnego postępowania dla spełnienia kradzieży.

Tak więc jedwab surowy przechodzi z rozwijalni do skręcalni czyli przeróbki, ztąd do farbiarni, następnie do nitkowania, i nakoniec do wyrabiającego tkaninę; i wszędzie pierwotne zalety, jakie rozwijaczka naznaczy jedwabiowi, przeważnie uczuwać się dają.

Przebiegliśmy wszystkie przeróbki przez jakie nitka jedwabna przechodzić może, począwszy od motka przez rozwijaczkę oddanego, aż do położenia téjże nitki w tkaninę; pozostaje okazać jakie jest użycie wykończonéj nitki jedwabiu.

Bibl. Jag.

Użycie, jest zrobienie tkaniny; ale widzieliśmy liczne odmiany co do przerobienia i grubości nitek jedwabnych; w krótkości zatém powiemy o użyciu wszelkich odmian nitki jedwabiu.

To nas naprowadza na zastanowienie uwagi nad wszystkiemi tkaninami, w których znajdować się może nitka jedwabiu; to spowodowywa widzenie wszystkich materyj jedwabnych w pewnym porządku czyli systemacie.

Tkaniny jedwabne podzielić się dają na sześć rodzajów, to jest: 1° tkaniny gładkie, 2° tkaniny deseniowe, 3° wstążki, 4° wyroby pończosznicze, 5° wyroby szmuklerskie, 6° tiule.

Rodzaj piérwszy:—Tkaniny gładkie.

Co się tycze tkanin gładkich, te podzielić można na sześć gatunków, a mianowicie: na kitajki, atłasy, lewantyny, aksamity, prosto-barwne i mięszane.

Pierwszy gatunek — kitajki. Ten gatunek zawiera w sobie następujące odmiany: kitajki, fulary, krepy i floranse.

Kitajki są gładkie albo prosto-barwne. Prosta, to jest zwyczajna tkanina, do utworzenia któréj używa się 2 do 8 nicielnic. Desenie proste pasiaste, to jest: przez rozmaite połączenia nicielnic utworzone małe desenie, jak w pasy i kraty, przedstawiają oku powierzchnią gładką i jednostajną. W tych materjach na osnowę użyta jest silnia francuzka, włoska i piemoncka; na wątek używane bywają zwrotki francuzkie.

Do téj odmiany należą materje: pou de soie, gros de Naples, gros d'Afrique, gros de Tours, gros d'Orleans, marcelines.

Wszystkie te materje albo są proste, lub też przybierają nazwanie od pozorów jakie im nadane będą, i tak: cie-

niowane, różno-barwne, marmurkowane, morowane, wytłaczane, świecące, mienione, drukowane.

Szczególniéj wyrabiane są we Francyi, Anglii, Szwajcarji i Prussach.

Używane są na suknie, kamizelki, kapelusze damskie, mantyle, podszewki, krawaty mezkie i żeńskie, parasole, ombrelki, firanki, fartuszki, mody, i t. d.

Fulary są: indyjskie, angielskie pod nazwą indyjskich i zwyczajne.

Osnowa w téj materji jest jedwab przerobiony, wątek zaś z surowego jedwabiu, ale także z przeróbką. Wyrabiane są fulary w Indjach i w Anglii z jedwabiu bengalskiego i chińskiego; wyrabiany jest także w Lyonie. Za robotę płacą 12 do 15 groszy od łokcia; szersze płacone są 20 do 30 groszy.

Krepa. Najwięcéj wyrabiają téj materji w okolicach Lyonu. Zwykła jéj szerokość 20 do 23 cali i płacą 12 do 18 groszy za robotę od łokcia, a sprzedają po 2½ do 4 złp.

Florans. Lyon, Zurich i Avignon są jedynemi prawie miejscami wyrobu téj materji. We Francyi płacą za zrobienie po 20 do 32 groszy od łokcia. W Zurich oddzielny mają sposób składania floransów. Zwykle zrobioną sztukę téj materji poddają pod przerobkę gładzenia (cylindrage), co nadaje wielką równość floransom.

Najsławniejsze floranse pochodzą z Avignonu, w którym znajduje się przeszło 3,500, a w okolicach jego, na zakresie cztero-milowym przeszło 1500 warsztatów; te wyrabiają rocznie 60,000 sztuk po 55 łokci, czyli 3,300,000 łokci, za 13 do 15 milionów złp.

Prowancya dostarcza najlepszego jedwabiu fabrykom floransów za 20 milionów złp.; w braku tego jedwabiu biorą jedwab Indji, Wschodu i Włoch. W miarę jak przybywają i wzrastają drzewa morwowe, zwiększa się ilość warsztatów

wyrabiających floranse, z których niewielka część idzie za granicę, reszta użyta jest w kraju.

Drugi gatunek—atłas. Do wyrobienia téj materji, użyte bywają na osnowę najlepsze silnie, na wątek zwyczajne jedwabie francuzkie. Szerokość atłasów bywa rozmaita; stosownie do jedwabiów użytych i koloru, materja nabywa różnéj wartości; wprawa i baczność robotnika wpływa także na cenę atłasów: dlatego też za wyrobienie jednego łokcia płacą od 32 groszy do 5 złp., a sama materja przechodzi przez ceny od 6 do 50 złp. za łokieć.

Atłasy wyrabiane są wyłącznie w Lyonie we Francyi. Atłasów używają zwykle stany zamożniejsze; na pokrycie mebli brany jest atłas, w którym na wątek używają jedwab wschodni.

Trzeci gatunek — lewantyna. W tych gatunkach materji zawsze jest skośny bieg tkaniny, który według wzajemnego położenia osnowy względem wątka przybiera nazwanie lewantyny, batawii, wirginii i t. p., a zaś te materje zyskują dodatkowe nazwania, stosownie do nadawanych im przeróbek: gładzenia, wytłaczania, morowania, nadania połysku i t p. Podstawą tego wyrobu jest osnowa z silni francuzkiéj lub włoskiéj, a wątek z pośledniejszych jedwabiów francuzkich i włoskich.

W ogólności materje te pół łokcia mają szerokości, a robota ich kosztuje 32 do 42 groszy za łokieć. Cena tych materyj jest 4 do 7 złp. W części używane są na suknie, a najwięcéj na podszewki.

Czwarty gatunek — aksamit. W téj części wyrabiane są aksamity gładkie, gazy na suknie i plusze. Wyrób tych materyj całkowicie jest wykonany z silni piemonckiéj. Znakomite w ostatnich czasach zastosowanie znalazły plusze czarne na kapelusze męzkie; osnowa w nich jest z silni surowéj piemonckiéj i innych krain, wątek zaś z bawełny przędzonéj.

Piąty gatunek—prosto-barwne. Dobroć jedwabiów, dobór kolorów, układ deseni chociaż prostych i czystość w utworzeniu, stanowią zalety tych materyj, używanych zwykle na suknie i kamizelki. Do innych użyć mieszczą się w oddziale kitajki z rozmaitemi przerobami.

Szósty gatunek — mięszane. W tym gatunku materyj gładkich, zamieszczone są także i takie, w których jedwab połączony jest z inną przędzą, i tak: materje pod nazwaniem *popeline* mają osnowę z jedwabiu, wątek z wełny lub bawełny skręconéj; *séduissantes*, w których osnowa jest z jedwabiu prętnik, wątek z jedwabiu przędzonego; *cotes-pallis*, w których osnowa jest z bawełny, a wątek z silni surowéj; *mandarynes*, w których osnowa jest bawełną, wątek z jedwabiu sparzonego; *mousseline-laine*, w których osnowa jest z jedwabiu lub wełny, wątek z wełny; *thibets*, w których osnowa jest z jedwabiu lub tibetu, a wątek z wełny lub tibetu, inne tibety mają osnowę i wątek w połowie z odzieru w połowie z wełny. Materje z tego gatunku zwykle przeznaczone są pod wyciskanie, na suknie, chusteczki, szarfy, szale i t. p.

Wyroby objęte tym piérwszym rodzajem były jedynym przedmiotem tkanin jedwabnych od początku zaprowadzenia jedwabnictwa do Europy przez długie następnie czasy: z późniejszych dopiero wynalazków powstały materje wchodzące w skład pięciu następnych rodzajów.

Niektórzy autorowie utrzymują że już w r. 1275 wyrabiano w Avignonie kitajki, floranse i doucetty.

W czerwcu r. 1345 naczelnik z Beaucaire przesłał królowi swemu 12 funtów jedwabiu w 12^tu^ kolorach, kupionego w Montpellier po 86 franków owczesnéj monety.

Lyon rozpoczął wyrabiać materje jedwabne w r. 1450; potém Tours r. 1470; potém Avignon i Nimes, a w połowie XVI wieku St.-Chamond i St.-Etienne; późniéj żaś Paryż i Pikardja.

Lyon długo miał przywiléj składu jedwabiów w Francyi. 1,000,000 funtów jedwabiu miał pod swojém rozporządzeniem, to jest: 310,000 funtów własnego z Langwedoku, Prowancyi i Delfinatu, 210,000 z Hiszpanji, 256,000 z Włoch, 224,000 z Persji. Z tego brał Lyon, St.-Chamond i St.-Etienne 500,000 funtów, Tours 240,000, Paryż 110,000, Rouen 32,000, Pikardja 32,000, i po resztéj Francyi rozchodziło się 86,000 funtów najwięcéj na nitki do szycia. Nadto kompanja wschodnia wprowadzała z Chin i Bengalu do 160,000 funtów i prócz tego wchodziła do Francyi wielka ilość jedwabiów sposobem przemycanym wprowadzanych.

Usunięcie przywileju lyonskiego ułatwiło rozszerzenie się tego przemysłu po kraju.

Dawniéj nie było we Francyi manufaktur jedwabniczych; były tylko fabryki. Poźniéj usiłowano zaprowadzić je w Sauvagère, w Pikardji, w Puteaux, w Renage, i te się udały.

Dom Peillon, Goujon, Roche i Dumoy wzniósł ogromną fabrykę, w któréj kobiety dozorują 210 warsztatów krepy i fularów; siła wody nadaje ruch téj fabryce. W Bugey u p. Bonnet warsztaty poruszane parą i wodą, wydają dziennie 700 łokci atłasów.

Same kobiety są użyte u p. Falsan w Pont-Chéry, przy 100 warsztatach poruszanych wodą; robią atłasy i gros de Naples. W takich fabrykach dwa warsztaty może dozorować jedna osoba, lecz przy tworzeniu tkanin delikatnych jedna osoba do każdego warsztatu jest potrzebna.

Gładkie materje najczęściéj warsztaty swoje przenoszą na prowincyą; materye deseniowe wyrabiają w miastach, jako wprawniejszych rąk i mechanizmu wymagających; robotnicy też przy nich więcéj płatni łatwiéj trzymać się mogą miasta.

W ostatnich czasach wyrób materyj jedwabnych zajmował we Francyi 200,000 osób, które zarabiały 70 milionów franków. W Lyonie w r. 1833 było warsztatów 27,000; prócz tego w departamencie Rhône 5 do 6,000 było warsztatów; jeden więc departament potrzebował 1,200,000 funtów jedwabiu surowego, a nadawał ruch 200 milionom franków (500 milionom złp.). Lyon liczy 1,200 fabrykantów, w stowarzyszeniach stanowiących 5 do 600 domów handlowych jedwabiu.

Wyuczenie się teorji i praktyki w jedwabnictwie trwa rok jeden. Tkacz robi 16 do 18 godzin dziennie i zarabia 2 do 3 złp. Za najem lokalu na umieszczenie warsztatu płacą 100 do 166 złp. od okna rocznie.

Rodzaj drugi: — Tkaniny deseniowe.

W tych nastręcza się trzy gatunki, mianowicie: szale, aksamity i szale aksamitne.

W ogólności do materyj deseniowych należą wszystkie, w których wątek może być jedwab, złoto, srebro, wełna, bawełna, jedwab przędzony, sierć kozia, puch łabędzi, słoma i t. p. Wchodzą tu chustki od małych do największych, aksamity kędzierzawe, przetykane, nasadzone blaszkami, strzyżone, karbowane, łudzące i t. p.; aksamity połączone z rozmaitemi gładkiemi materjami w pasy, jak: atłas, reps i t. p., i wszelkie szale deseniowe. Cechują one przepych, wystawę, najwykwintniejsze ozdoby; czerpią w nich najznakomitsze przybrania: ołtarze, trony, wszelkie ubrania ludzi, wiele rękodzielni aż do introligatorstwa.

Pierwszy gatunek—szale, zawiera w sobie trzy główniejsze odmiany, to jest: szale indyjskie całkowicie przetykane i przeplatane; szale kaszemirowe francuzkie, w których de-

seń utworzony przez wątek, obcięty bywa z odwrotnéj strony; i szale lyońskie *en bourre de soie*, które dzielą się na kilka odmian.

Szale indyjskie. Od czasów Napoleona I. rozpoczyna się wyrabianie szalów indyjskiemi zwanych we Francyi. Wyrabiano je w Lyonie, Paryżu, Nimes i Pikardyi. W początkach szale te miały trzy do czterech kolorów, późniéj używano 7 do 8 kolorów. Wyrabiano je z jedwabiu i bawełny, tudzież z jedwabiu i wełny. Fabryki lyońskie odznaczają się wyrobem szalów indyjskich; robią je z jedwabiu przędzonego, z puchów, z kaszemiru czystego lub mięszanego, z tybetu połączonego z jedwabiem, naśladując układ i rysunek wschodni.

Szale lyońskie *indou* zbliżają się do szalów kaszemirowych francuzkich; osnowa w nich jest z odzieru, wątek mają z wełny przysposobionéj w Reims, Paryżu i Vienne w Delfinacie; czasem do wątka dorzucają kaszemiru. Najwięcéj wyrabiane są w Pikardji po cenach 100 do 666 złp. Robota płaci się za 1,000 rzutów czółenka po 22 do 40 groszy.

Inny gatunek tychże szalów lyońskich ma osnowę z jedwabiu przędzonego, wątek z połączenia tybetu (jedwab z wełną) z bawełną; przedają po 50 do 333 złp., robota zaś tańsza o 2½ groszy od poprzednich. Lyon zawiera 3 do 4,000 warsztatów szalów; każdy warsztat zajmuje trzy osoby; robotnik zyskać może przy téj czynności 6 do 7 złp. dziennie.

Jeszcze tu należą szale atłasowe, adamaszkowe i przetykane, pod nazwaniem szalów indyjskich i mexykańskich; wyrabiane są dla południowéj Ameryki; mają tło atłasowe z odcieniami przetykanemi. Osnowa szczególniéj odznacza się w nich: biorą nań wyborową silnię Włoch i Francyi; wątek jest z jedwabiu francuzkiego. Wyrabiane są tylko w Lyonie; cena ich 116 do 200 złp.; za robotę płacą 10 do 25 złp. od sztuki.

Są jeszcze w wielkiém użyciu szale atłasowe gładkie: *gros des Indes, gros de Tours, pou-de-soie.* Osnowa w nich jest silnia włoska i francuzka; wątek pochodzi z tychże krajów; kosztuje taki szal 83 do 133 złp.; większéj nabierają wartości przyozdobione blondynami lub koronkami. Od roboty jednéj sztuki płacą 13 do 20 złp. Także jedynie w Lyonie są wyrabiane, i zajmują wraz z robotą poprzednich szalów do tysiąca warsztatów.

Drugi gatunek—aksamity. Aksamity wyrabiane są w Lyonie, w Niemczech, w Prussach i w Genewie. Gładkie aksamity mają zwykle 20 do 22 cali szerokości. Tańsze wyrabiają w Crevelt, po cenie 16 do 25 złp. za łokieć; robota płaconą jest 3⅓ do 4 złp. od łokcia. Genewskie są droższe i robota ich od łokcia kosztuje 5 do 6 złp. Lyon wyrabia aksamity w najlepszym gatunku po cenie 23 do 50 złp.; płacą od roboty po 5 do 13 złp. stosownie do kolorów, i tak: aksamit czarny, którego robota kosztuje 9 złp., takiż sam, ale biały, płaci się 13 złp. od roboty za łokieć.

Aksamity deseniowe *a cantres,* sam tylko Lyon wyrabia. Za robotę płacą od łokcia 13 do 33 złp., a kosztuje materja sama 40 do 83 złp. Wartość aksamitów deseniowych zależy od liczby kartonów, która dochodzi do 2,500 na jednym warsztacie według Jacquart'a.

Trzeci gatunek—szale aksamitne. Szal gładki, obszywany blondyną, koronką lub frędzlą, kosztuje 500 do 833 złp., a wyrobienie go 125 złp., gdyż najlepsi do tego przedmiotu używani bywają robotnicy.

Szale desseniowe za robotę od sztuki płacą 166 złp.

Wązkie aksamity wyrabiane są w okolicy Lyonu, bogate zaś w samém mieście; oba te przedmioty zajmują około 2,000 warsztatów.

Rodzaj trzeci: — Wstążki.

Postanowienie z roku 1540 naznacza opłatę od wprowadzanych do Francyi wstążek: to spowodowało mniemanie, jakoby tém postanowieniem chciano protegować fabryki wstążek istniejące już w Lyonie.

Fabrykę wstążek zaprowadzono we Francyi najprzód w Saint-Chamond, następnie w połowie XVI wieku w Saint-Etienne, gdzie robotnicy wstążek zamienili się w cech roku 1605. Późniéj założono fabrykę wstążek w Saint-Didier. Roku 1666, rozporządzeniem z 3 kwietnia, fabrykantów wstążek uorganizowano w stowarzyszenie podobne jak fabrykantów tkanin złota, srebra i jedwabiu; nie wolno im było wyrabiać materyj szerszych nad ośm cali, i późniéj wzbroniono im pod karą mięszać do jedwabiu jakąkolwiek bądź inną przędzę. Pod Colbert'em znakomicie wzrósł ten pzemysł. Odwołanie edyktu z Nantes było powodem utworzenia się fabryk wstążek w Spitalfield i Bazylei, co zagrażało upadkiem fabrykom francuzkim; ale wynalazek warsztatu, na którym kilka na raz wstążek da się wyrabiać przez jednego fabrykanta, ożywił fabryki francuzkie; i dziś trzy są główne miejsca fabrykacyi wstążek: Saint Etienne i Saint-Chamond we Francyi, Coventry w Anglji i Bazylea w Szwajcarji.

Roku 1786 Saint-Etienne zaopatrywał wszystkie kraje i kolonje wstążkami. Roku 1800 sama okolica Saint-Etienne zajmowała przy warsztatach wstążek 25,000 robotników. od r. 1817 uważać można téj fabrykacyi w Saint-Estienne nadzwyczajny wzrost i wyższość, gdy zaprowadzono robienie wstążek gazowych i gdy zastosowano sposób Jacquart'a do wyrobu wstążek.

Trudno oznaczyć rzeczywistą wartość pieniężną za wstążki we Francyi; w r. 1841 prócz wielkiéj ilości uży-

wanych wewnątrz kraju, wyprowadzono wstążek za granicę za 93,150,000 złp.

Rodzaj czwarty:—Pończosznictwo.

Pod tém nazwaniem rozumie się wszelką na drutach pończoszkową robotę ręczną lub warsztatową.

Według powszechnego mniemania, zaprowadzono tę fabrykę we Francyi za Franciszka I. Syn jego Henryk II najpierwszy nosił we Francyi pończochy jedwabne. W Anglji Henryk VIII, Edward VI i królowa Elzbieta nosili pończochy jedwabne tylko podczas wielkich uroczystości.

Długo jeszcze po wynalezieniu warsztatu pończoszniczego noszono szyte pończochy. Imię autora tego sławnego wynalazku nie jest znane; był nim jednak ślusarz z Niższéj Normandyi za Ludwika XIV. Przez intrygi zniweczone były zamiary wynalazcy rozpowszechnienia téj machiny. W Anglji lepiéj go przyjęto, z tém wszystkiém umarł podobno w szpitalu.

Głównemi miejscami téj fabrykacyi są: Nimes, Roman, Saint-Jean-du Gard, Uzès, le Vigan, Tours, Vasselonne, Montpellier i Ganges, a najsławniejsze tego rodzaju wyroby pochodzą z Lyonu i Paryża.

Czasy przedrewolucyjne markizów, były pomyślniejsze dla trykotów.

Rodzaj piąty:—Szmuklerstwo.

Dużo wychodzi na ten przedmiot jedwabiu, ale zawsze prawie w połączeniu z przędzą, bawełną, wełną, srebrem, złotem i t. p. Głównemi wyrobami na téj drodze są guziki; paryzkie mają być najlepsze. W Anglji i Niemczech wyro-

by szmuklerskie są godne uwagi, ale Francuzi mowią że francuzkie najlepsze.

Rodzaj szósty: —Tiule.

Wynalazcą tiulów w końcu zeszłego wieku jest p. Grantom. W Lyonie zaczęto robić tiule desseniowe. Ulepszania i wynalazki dały nam tiule dubeltowe, w desenie na tle koronkowém, tiule przetykane, tiule z haftami. Nimes wynalazł r. 1818 tiule *tricoto-veloutés.*

Wiedeń i Berlin źle wyrabiają tiule. Anglia znakomitsza jest w dokładności wyrobu materjału i materji, ale Francya przez szybkość w wyrabianiu, góruje nad Anglją tanością tego przedmiotu. Wywóz z Francyi téj materji jest rocznie za 833,000 złp. najwięcéj do Stanów Zjednoczonych, niewiele do Niemiec, Hiszpanji, Sardynji, Brazylji i innych państw. Tiulu do Francyi wprowadzać niewolno.

Taki jest krótko skreślony obraz przebiegu nitki jedwabnéj od początku aż do ostatecznego przeznaczenia, to jest do zajęcia miejsca w tkaninie, dla któréj od samego początku swego była tworzoną.

w Warszawie dnia 20 Grudnia 1855 r.

J. Smolikowski.

Następnie Przewodniczący wezwał członka Rady Nadzorczéj pióro trzymającego profesora Jerzego Alexandrowicza do przedstawienia zebranym uczestnikom sprawozdania z czynności Zarządu Spółki, za czas od 1 czerwca 1857 do 1 maja 1858 roku.—Sprawozdanie to odczytane zostało w następującéj treści:

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU SPÓŁKI JEDWABNICZÉJ

za czas od dnia 1 Czerwca 1857 r. do 1 Maja 1858 r.

Artykuł 26 ustawy wkłada na Zarząd Spółki obowiązek złożenia Wam Szanowni Panowie sprawy z czynności swych, za każdy rok upłyniony.

Spełniając ten obowiązek Zarząd przystępuje do przedstawienia sprawozdania za rok trzeci trwania Spółki. Podając zaś do wiadomości każdego uczestnika szczegółowy bieg i obrót działań, cele i zamiary Spółki rozwijających, okazując ich skutki i wynikłości, usiłuje wywołać sąd ogólnego zebrania, sąd, któryby dla dalszych czynności Zarządu mógł być skazówką.

Jak dawniejsze sprawozdanie, tak też i zeszłoroczne zyskało sobie zupełne uznanie Ogólnego Zebrania; Zarząd więc w dalszym rozwoju działań Spółki raz przyjętą i uznaną postępując drogą, posuwał zwolna swe prace z każdym rokiem w doświadczenie i wprawę bogatsze, a zatem wdzię-

czniejsze i skuteczniejsze. Owoce i wypadki tych prac, oraz połączonych z niemi w miarę posiadanych środków usiłowań, stanowią właśnie treść tego sprawozdania, do którego przystępujemy.

DZIAŁ I.

Akcye.

Stan wykupna akcyj jest następujący:

Po dzień 31 Maja 1857 r. 184 uczestników Spółki wykupiło akcyj sztuk	627
Od dnia 1 Czerwca 1857 r. do dnia 1 Maja 1858 r. 17tu uczestników wykupiło akcyj sztuk	49
W ogóle więc po dzień 1 Maja 1858 r. 201 uczestników Spółki, wykupiło akcyj sztuk	676

Pośród 17 uczestników, którzy w ciągu ubiegłego roku akcye nabyli, znajduje się 12tu nowo przybyłych z wykupnem 35 akcyj; zaś 5 z opłatą za akcyj sztuk 14, należy do tych osób, które dawniéj na wykupno akcyj podpisały. Z dniem 1 Maja r. b. zalega jeszcze 63 uczestników Spółki, którzy na wykupno 186 akcyj podpisali. Zarząd nieomieszka dokładać starań, aby wniesienie téj zaległéj opłaty przyspieszyć.

Kassa Spółki zostaje jak dotąd w domu handlowym Leopolda Kronenberga, i tam złożoną jest Księga druga akcyj, obejmująca numera od 501 do 1,000, jako w miejscu poboru należności za też akcye. Odcinek wyczerpanéj Księgi Iéj obejmującéj numera od 1 do 500, i obie dalsze księgi akcyj, to jest IIIcia i IVta, dotąd podpisami (Artykułem 7ym

ustawy wskazanemi) nie opatrzone, a obejmujące numera od 1,001 do 2,000, zostają w zachowaniu Prezesa Rady Nadzorczéj.

Depozyt akcyj członków Rady Nadzorczéj, Dyrektora i Kassjera, stosownie do artykułu 13 ustawy w ilości sztuk 115, znajduje się niezmiennie w Kassie Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

DZIAŁ II.

Wychów jedwabników.

Wychów jedwabników na rzecz Spółki prowadzony, odbywał się w upłynionym roku w dwóch miejscach, to jest w Warszawie, liśćmi drzew w rozmaitych tu ogrodach znajdujących się, a Spółce bezpłatnie ofiarowanych, i w Opinogórze liśćmi obszernych tamtejszych plantacyj, także bezpłatnie, przez JW. Ordynata Generała Wincentego Hrabiego Krasińskiego Spółce udzielonych.

Obadwa te wychowy wydały 103 funtów oprzędów; z których 66 oddano do rozwijalni i na jedwab rozwinięto, resztę zaś, to jest funtów 37 udolniejszych, przeznaczono na rozpłód, aby krajowe jedwabnictwo własnemi aklimatyzowanemi jajeczkami, ile można, zaopatrywać.

Wiadomém jest powszechnie, jak niepomyślny był wychów jedwabników w roku zeszłym, szczególniéj w południowéj części Europy. Nie możemy utrzymywać, aby u nas w roku zeszłym, wychów ten wolny był od szkód, i wyrównywał w przebiegu swym wychowom lat poprzednich. Owszem ociężałość wzrostu i smiertelność gąsienic więcéj jak przepołowiły spodziewany plon. Nie możemy przypisy-

wać jednak tego chorobie we Francyi panującéj, gdyż jéj właściwych oznak dostrzedz się nie dało. Przypisujemy to raczéj zbytecznej suszy w czasie wychowu panującéj, która także i w Niemczech za powód małego plonu w oprzędach, w roku zeszłym jest przyjętą i podawaną.

W ostatniém sprawozdaniu swém Zarząd uczynił wzmiankę, że doświadcza wychowu jedwabników z jajeczek z Francyi przez pana Guerin Méneville z Saint-Tulle w tym celu przysłanych, i zarazem przyrzekł wypadki tego chowu podać do wiadomości ogólnego zebrania uczestników.

Otóż obecnie objawia, iż doświadczalny ten wychów okazał, że jajeczka z Francyi sprowadzone wydały gąsięnice bardzo słabe i prawie wszystkie chorobie *gatine* czyli karłowaciznie uległe.

W témże samém miejscu utrzymywane gąsienice z naszych krajowych jajeczek pochodzące, w pierwszych perjodach życia zdrowo i silnie wzrastały, lecz w czwartym i w piątym perjodzie, uległy także téj niszczącéj i zaraźliwéj chorobie, która tylu klęsk w ostatnich latach we Francyi stała się przyczyną.

Doświadczenie to, na żądanie pana Guerin Méneville odbyte, utwierdza zdanie, że choroba jest zaraźliwą z degeneracyi rass na południu chodowanych pochodzącą, i dla tego nie należy szukać jéj przyczyn w chorobie morwy, i niezdrowym pokarmie, jakto niektórzy utrzymują.

Wypadki naszego chowu doświadczalnego i poczynione ostrzeżenia przesłaliśmy panu Guerin Méneville, jako jednemu z najczynniejszych i najświatlejszych we Francyi entomologów, a zarazem praktycznie i na większą skalę chowem jedwabników zajmującemu się.

Doświadczenie nasze czynione było z wszelką ostrożnością, szkodliwości choroby odpowiednią.

Ponieważ dwuletni sad morwowy Spółki, może już nam w tym roku znakomitszą ilość liścia dostarczyć, Za-

rząd przeto, tegoroczny wychów jedwabników oparł i ograniczył na liściach z własnego sadu. Liście drzew morwowych w różnych tu miejscach znajdujące się, w latach zeszłych dla wychowu Spółki przeznaczone, dadzą obecnie możność innym osobom zajęcia się wychowem, a przez to świadomość, doświadczenie i zamiłowanie do chowu jedwabników ułatwią i rozszerzą.

Zarząd przez stosunki, udzielanie jajeczek jedwabniczych i wykup oprzędów, działanie swe i wpływ ku temu skierował.

DZIAŁ III.

Rozwijalnia i skręcalnia.

Do rozwijalni Spółki dostarczono w roku ubiegłym z kraju 128 funtów oprzędów; Towarzystwo rolnicze Lwowskie przysłało z Galicyi i w darze ofiarowało funtów 100; otrzymała więc rozwijalnia razem funtów 228; doliczając do tego, funtów 66 z własnego wychowu, ogólna ilość oprzędów, do rozwijalni dostarczonych wynosi funtów 294. Że zaś większa połowa oprzędów z kraju nadesłanych, jak równie i oprzędy galicyjskie w zimie dopiéro nadeszły i w stanie prawie suchym ważone były; przez co waga ich w porównaniu z oprzędami swieżemi prawie o połowę była mniejsza; można zatém przyjąć, że waga nadesłanych w roku zeszłym oprzędów, w rzeczywistości znacznie jest większą od téj którą tu podajemy.

Z ogólnéj ilości otrzymanych z kraju oprzędów, 65 funtów i 25 łutów rozwinięto za opłatą na rachunek ich właścicieli i rozwinięty jedwab zwrócono, resztę na rzecz Spółki

po złp. 4 za funt nabyto, i rozwinięty jedwab jako własność zostaje w jéj posiadaniu.

Niepomyślny zeszło-roczny wychów, sprawił po części, że ilość dostarczonych do rozwijalni oprzędów, znakomitszą się nie okazała; główną jednakże przyczyną takiego stanu rzeczy, jest niepojęta obojętność właścicieli drzew morwowych w kraju znajdujących się, którzy nie usiłują posiadanych liści na jedwab przerabiać i żadnéj na to nie zwracają uwagi, a uprzedziwszy się że jedwabnictwo nie może stać się korzystną gałęzią naszego przemysłu rolniczego, ani sami do wychowu jedwabników nie biorą się, ani innym sposobności ku temu nie stręczą.

Taką obojętność i przesąd czas tylko rozbroić zdoła, a wzrost jedwabnictwa krajowego z cierpliwością gruntować się musi na usiłowaniach i chętnéj myśli tych, którzy działaniami Spółki jedwabniczéj pobudzeni, ochoczo i pełni nadziei sadzą i sieją drzewka morwowe, nowém w przyszłości zródłem bogactwa krajowego stać się mające.

Zapowiedziane zeszłoroczném sprawozdaniem ustawienie sprowadzonych dawniéj maszyn do skręcania jedwabiu, wykonaném zostało. W odpowiednim na ten cel lokalu, przy ulicy Chłodnéj Nr. 921, urządzono skręcalnią, i tamże przeniesiono i udogodniono rozwijalnię tak, że obadwa te zakłady Spółki w jedném zostają miejscu.

Skręcalnia Spółki składa się:

1° z maszyny do przewijania jedwabiu;

2° z maszyny do czyszczenia i wyrównywania nitki;

3° z maszyny do skręcania nitki na tramę czyli wątek i na organzyn czyli osnowę;

4° z maszyny do przewijania organzynu i tramy ze szpulek w pasma w handlu używane.

Rozwijaczki Spółki, znaczną częsć zimy zajmowały się przewijaniem i skręcaniem jedwabiu, na tych maszynach ręczną korbą poruszanych.

Brak wprawy nie dozwalał w początkach pospiechu w pracy, zwolna jednakże wprawy przybywało i robota prędzéj i dokładniéj wykonywaną była.

Pierwsze początki przebyte w téj, tak ważnéj gałęzi jedwabnictwa krajowego, staną się bez zawodu podstawą do znakomitéj a nowéj dla kraju industrji, przerób w kraju surowego jedwabiu na materje jedwabne ułatwiającéj, a nawet stanowczo warunkującéj.

Dotąd bowiem surowy jedwab nie ma u nas właściwego zastosowania, a tutejsze fabryki wyrobów jedwabniczych sprowadzają z zagranicy tramy i organzyny dla ich przerobienia na materje. Surowy zaś jedwab bez krajowéj skręcalni, musiałby być za granicę wyprowadzany.

W skręcalni Spółki w roku upłynionym przewinięto około 30 funtów surowego jedwabiu, z których część, to jest funtów 18 przerobiono na tramę i organzyn; z tych $14\frac{1}{2}$ funtów własnego Spółki jedwabiu, a $3\frac{3}{4}$ funtów obcego do skręcenia dostarczonego.

Ogólna ilość jedwabiu własność Spółki stanowiącego, w różnych formach przerobu będącego, wynosi obecnie przeszło funtów 40. Oprzędy z Galicyi nadesłane i część krajowych w czasie zimy dostarczona, nie są dotąd rozwinięte. Rozwinięcie tych oprzędów nastąpi razem z oprzędami ze zbioru tegorocznego, w miesiącach Lipcu i Sierpniu, jako w porze na to najwłaściwszéj.

DZIAŁ IV.

Sad Morwowy.

Jak drzewo morwowe w jedwabnictwie, tak też i sad morwowy w działaniach i celach Spółki główną stanowi podstawę.

Dla tego to, Zarząd nie przestaje dokładać troskliwych starań o dobry stan i rozszerzanie sadu Spółkowego.

Sad ten, z postępem czasu stanie się głównym środkiem szybkiego postępu jedwabnictwa krajowego, tak w moralnym jako i materjalnym względzie: w moralnym, że faktem stanowczo obali przesąd niewłaściwości naszego klimatu dla wzrostu morwy; w materjalnym zaś, że postawi Spółkę w możności dostarczania krajowi zdrowych, tanich i aklimatyzowanych drzewek i płonek morwowych.

Stan sadu Spółki jest zadawalniający. Drzewa zdrowo i szybko wzrastają; szkółki i siewniki zdążają za nimi; tylko siewy przeszłoroczne od suszy ucierpiały.

Część płonek z zasiewu r. 1856, to jest roku założenia sadu, jako dwuletnich, została téj wiosny rozsadzoną w szkółki, które obecnie obejmują około 25,000 sztuk. Szkółki więc Spółkowe, już w roku przyszłym nietylko liści do wychowu jedwabników, lecz nawet pewną ilość drzewek dostarczyć będą w możności.

Żywopłot około sadu zasadzony, wzrasta i rozkrzewia się, a w tym roku już metodycznie powiązanym został, aby właściwy kształt mógł przybrać.

Pozostałe na dwuletnich siewnikach płonki, będzie można w roku przyszłym w znacznéj ilości na sprzedaż wystawić; zdążają bowiem za niemi przeszłoroczne siewy, a przyjdą z kolei i tegoroczne, do których 8 funtów nasienia użyto.

Już w roku bieżącym sprzedano z siewników 15 kóp płonek dwuletnich, z których założony jest żywopłot w około klombu przed gmachem Zarządu Kommunikacyi urządzonego.

Paweł Hrabia Łubieński ofiarował Spółce przeszło pół funta nasienia, zebranego z odwiecznéj morwy w Guzewie znajdującéj się, P. Schöfler Inżenier powiatu Stopnickiego przysłał łut nasienia zebranego z drzew w Pinczowie rosnących, nasiona więc te równie jak i nasiona zebrane w roku

zeszłym przez ucznia naszego w Opinogórze, w czasie wychowu tam jedwabników, zostały nasiane w sadzie Spółki, obok siewników zagraniczném nasieniem obsianych. Należy wnosić, że drzewka z krajowego nasienia powstałe, więcéj klimatowi naszemu przyswojone będą.

O wzroście ich, Zarząd nieomieszka na przyszłość podawać w swych sprawozdaniach, szczegółowych wiadomości.

Z drzewek morwy białéj sprowadzonych w tym roku z Wrocławia, sześć do siedmio-letnich, zasadzono w sadzie Spółki, sztuk 300.

Oddział innych gatunków i odmian morwy, zwiększony został 90 sztukami trzech-letnich płonek, z morwy chińskiéj wielkolistnéj *Lhou* zwanéj, także z Wrocławia sprowadzonemi, a nadto darem Rzeczywistego Radcy Stanu Strukowa Inspektora rolnictwa południowéj Rossji z Odessy nadesłanym i składającym się z 15 exemplarzy, obejmujących gatunki: *Morus venosa*, *intermedia*, *macrophylla*, *rubra*, *canadensis*, i *pyramidalis*.

Ponieważ Zarząd zastosował w sadzie Spółki, tak zwane przycinanie morwy w zielonym stanie, czyli w stanie rozwinięcia liści, jak to obecnie przez najświatlejszych uprawiaczy morwy we Francyi jest zalecaném; mógł więc już w tym roku, wychów jedwabników liśćmi z sadu Spółki pochodzącemi zaprowadzić, i wychów ten w obecnéj chwili, jak to już wyżéj nadmieniliśmy, odbywa się, stanowiąc pierwsze pożytki z młodego, bo dopiero lat dwa trwającego sadu.

DZIAŁ V.

Rozpowszechnienie.

Oddział czynności Zarządu dotyczący rozpowszechniania jedwabnictwa w kraju, jest nieprzerwanie przedmiotem troskliwéj jego uwagi i starań.

Działania Spółki w tym kierunku, budząc myśl o jedwabnictwie i ułatwiając początki jego zaprowadzenia, stanowczo przyczyniają się do prędszego przyswojenia krajowi téj nowéj i bogatéj gałęzi rolniczego przemysłu.

We wszystkich prawie krajach Europy, istnieją obecnie Towarzystwa jedwabnicze, wyłącznie tylko tą częścią czynności naszéj zajmujące się.

Zarząd równie w tym roku jak i w dawniejszych, urządził sprzedaż nasienia morwy i jajeczek jedwabniczych w Warszawie, i wykonywa ją po cenach kosztów nabycia. Nasienia morwy rozprzedano funtów 25, jajeczek zaś jedwabniczych rozprzedano i rozdano funt 1 łutów 5; obok tego na każde żądanie rozdawano bezpłatnie instrukcje wychowu jedwabników, uprawy morwy i przechowywania jajeczek jedwabniczych, a nadto sprawozdania z działań Spółki lat poprzednich.

Ciągle trwające stosunki z Towarzystwem Jedwabniczém Wrocławskiém i w tym roku ułatwiły Spółce sprowadzenie drzewek morwowych z Wrocławia. Ogłoszona przez pisma publiczne gotowość Spółki w pośredniczeniu sprowadzenia tych drzewek dała ten skutek, że zażądano ich około 6000 sztuk, i Spółka ilość tę, to jest morwy białéj 6 do 7-letniéj wysoko-piennéj sztuk 5,100, zaś morwy wielkolistnéj *Lhou* zwanéj, sztuk 900 sprowadziła.

Drzewka te w różne strony kraju pobrane, zwiększają znakomitą już ilość drzewek morwowych, działaniami Spółki powstałych i wraz z nadzieją posiadania krajowego jedwabnictwa wzrastających. Kopa tych drzewek kosztowała tu w Warszawie złp. 50.

Zeszłoroczne sprawozdanie zawiadomiło ogólne Zebranie, że z rozporządzenia ś. p. Generała Kraffta służba zewnętrzna XIII Okręgu Kommunikacyj powołaną została do zakładania szkółek morwowych w ogródkach przy osadach téj służby, przy wszystkich traktach bitych istnie-

jących, i że tym celem rozesłano po całym kraju 7 funtów nasienia morwy wraz z instrukcjami zasiewu. Otoż rozporządzenie to jak najpiękniejsze przynosi owoce.

Z wielu okolic kraju mamy szczegółowe wiadomości o wzroście płonek z zeszłorocznych zasiewów, i o obecnym przesadzaniu ich w szkółki z troskliwością i zamiłowaniem dokonywaném.

Pomoc jaką jedwabnictwo krajowe ze strony służby inżenierskiéj otrzymuje, będzie tém skuteczniejsza, że i w roku bieżącym Zarząd Kommunikacyi nietylko 10 funtów nasienia morwy, lecz nawet pewną ilość sprowadzonych przez Spółkę z Wrocławia drzewek morwowych, dla zachęty, po całym kraju służbie drogowéj rozesłać polecił, co téż dokonaném zostało; głównie to zawdzięczać należy gorliwości i opiece Prezesa naszéj Rady Nadzorczéj Generała Smolikowskiego, który nad jedwabictwem krajowém nigdy czuwać nie przestaje.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, powodowana przedstawieniem Zarządu Spółki uczynioném jéj przez pośrednictwo W^go^ Radcy Kollegialnego Bierzyńskiego, delegowanego ze strony Rządu do attentowania na zeszłoroczném Ogólném Zebraniu, raczyła przyjść w pomoc działaniom Spółki środkami stanowczo na postęp krajowego jedwabnictwa wpłynąć mogącemi. Zawiadomiła bowiem reskryptami swymi z dnia 28 Grudnia 1857 (7 Stycznia 1858) i 14 (26) Kwietnia 1858 r. do Dyrektora Spółki wydanemi, iż przychylając się do wniosku Spółki Jedwabniczéj, po przeprowadzonéj korespondencji z Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu, w zupełności dążenie Spółki do otworzenia i rozszerzenie nowego dla kraju źródła dochodu podzielającéj, wyjednała:

1° Aby część jakaś funduszów corocznie na nasiona drzew przeznaczonego, obracaną była na zakup nasienia morwy, i aby nasienie to rozsełane było ró-

wnie jak inne nasiona służbie leśnéj, dla zakładania i uprawy w szkółkach drzew morwowych w Leśnictwach Rządowych.

2° Aby dzierżawcy dóbr Rządowych obok innych drzew i morwowe w pewnéj ilości obowiązani byli corocznie zasadzać, tudzież aby obowiązek taki do kontraktów był im wpisywany.

Jakoż już w tym roku nasienie morwy z polecenia Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu zakupioném zostało, a Zarząd Spółki wezwany o przesłanie 64 exemplarzy instrukcji zasiewu i uprawy morwy, według któréj szkółki drzew morwowych mają być w Leśnictwach zakładane, żądaną ilosć bezzwłocznie dostarczył.

Reskryptem z dnia 11 (23) Stycznia 1858 r. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych zawiadomiła Spółkę, iż przychylnie do jéj prośby o zwrócenie uwagi władz nad Instytutami dobroczynnymi przełożonych, iżby w miarę miejscowéj ku temu sposobości, przyczyniały się do rozpowszechnienia w kraju uprawy morwy i hodowli jedwabników; Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, upatrując z wychowu jedwabników, jeżeli nie korzyść dla Instytutów, to przynajmniéj właściwe zatrudnienie dla ich ludności, wydała stosowne w téj mierze rozporządzenie do Rad Opiekuńczych Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, z objaśnieniem ich, o objawionéj przez Spółkę gotowości dostarczenia na każde żądanie nasion i drzewek morwowych po cenie kosztu, przy dołączeniu bezpłatnie instrukcji zasiewu i uprawy morwy.

Reskryptem z dnia 17 Lutego (1 Marca) 1858 r. taż Kommissja zawiadamia, iż przychylnie do prośby Spółki, JW. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego pod dniem 7 (19) Lutego r. b. polecił zasadzić morwy w ogrodzie do Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie należącym, i obznajmiać uczniów z potrzebnemi wiadomościa-

mi o jedwabnictwie; Inspektorom zaś rewirów szkolnych zalecono, aby wezwali Nauczycieli Szkół Elementarnych do sadzenia drzew morwowych tam, gdzie się tego okaże możność.

Reskryptem z dnia 14 (26) Marca Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych zawiadamia Spółkę, iż na skutek prośby jéj wydała pod dniem 27 Lutego (11 Marca) 1858 r. do wszystkich Rządów Gubernialnych polecenie: sadzenia drzew morwowych na cmentarzach grzebalnych i dokoła cmentarzy kościelnych, tam, gdzie fundusz pokładny od potrzeb z przeznaczenia jego wynikających, okaże się zbywającym, lub gdzieby same dozory kościelne w chęci przyozdobienia cmentarzy i przyniesienia pomocy jedwabnictwu krajowemu, pragnęły drzewa morwowe zaprowadzić.

O rozporządzeniu tém zawiadomione zostały pod tąż datą wszystkie Władze Dyecezjalne, oraz Konsystorz Ewangielicko-Augsburgski i Reformowany tudzież Prawosławny w Warszawie, z wezwaniem o zachęcenie Duchownych do zadosyćuczynienia powyższemu poleceniu.

Rozporządzenia te wywołały już rozmaite z różnych stron kraju zgłaszania się do Zarządu Spółki, o żywotności myśli i o dobrych dla jedwabnictwa krajowego chęciach świadczące, a między innemi Konsystorz Ewangielicko-Augsburgski doniósł Zarządowi Spółki odezwą z dnia 5 (17) Maja r. b., iż wydał rozporządzenia do wszelkich Władz duchownych i szkolnych od niego zależnych, aby do uprawy morwy i zajmowania się jedwabnictwem zachęcały, i wszelkich ułatwień w kommunikacji tego dotyczącéj, z Zarządem Spółki podejmowały się.

Z przedstawionego tu stanu rzeczy wykazuje się, że działania i dążność Spółki naszéj coraz silniéj rozkrzewiają się, i coraz więcéj rozwijają wpływu na przyswojenie krajowi jedwabnictwa, co właśnie było i jest głównym zamiarem

i celem zawiązania się Spółki, i co stanowi najważniejszą i najtroskliwiéj wykonywaną czynność jéj Zarządu.

Znakomite postępy, jakie w tym względzie działania Spółki w ubiegłym roku osiągły, zawdzięczamy głównie swiatłéj i skutecznie w rozwoju przemysłu krajowego czynnéj myśli JW. Radcy Tajnego Muchanowa, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych i zarazem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Cele i dążności Spółki, wpływem i protekcją Rządu tak zbawiennie poparte, nietylko na sile wytrwania zyskują, ale stanowczo żywotność swą podnosząc, skuteczniéj działają, działać mogą i będą.

DZIAŁ VI.

Rachunek z funduszów i stan majątkowy Spółki.

W roku ubiegłym, równie jak w dawniejszych, nie dało się jeszcze ułożyć stanowczego etatu wpływów i wydatków Spółki; albowiem bieg czynności Zarządu, nie daje dotąd możności ujęcia w stały systemat przewidzianych wydatków i dochodów. Dlatego Rada Nadzorcza upoważniła Dyrektora Spółki do czynienia wydatków z biegiem działań połączonych i w zakresie przez Radę oznaczonym, zostających.

Złożone przez Dyrektora rachunki, obejmujące wpływy i wydatki z ubiegłego roku, Rada starannie przejrzała, a znalazłszy je w zupełnym porządku i zgodności, stanowczo przyjęła.

Ogólny stan rachunkowy funduszów Spółki jest następujący:

A. Ruch funduszów w kassach.

a) Kassa Depozytowa.

Po dzień 31 Maja 1857 roku (jak zeszłoroczne sprawozdanie obejmuje), wpłynęło do Kassy Depozytowéj, w domu Handlowym Leopolda Kronenberga zostającéj, za akcyj 627 . . . . Rs. 9761 k. 82½

Od 1 Czerwca 1857 r. do 1 Maja 1858 r. wpłynęło od 17 uczestników za 49 akcyj po Rs. 15. . . . . Rs. 735 —

Za procent art. 5 ustawy wskazany, od dnia 9 Marca 1855 r. do dnia wykupna tychże akcyj, przynależny . . . . Rs. 97 k. 62

Czyli razem wpłynęło za 49 akcyj . . Rs. 832 k. 62

Ogół więc pobranych przez Kassę Depozytową funduszów, wynosił po dzień 1 Maja 1858 roku za 676 akcyj Rs. 10,594 k. 44½

Od założenia Spółki do dnia 31 Maja 1857 r. (jak zeszłoroczne sprawozdanie wskazuje), przeniesiono z Kassy Depozytowéj do Kassy Obiegowéj na wydatki Spółki. . . Rs. 6,300

Od dnia 1 Czerwca 1857 r. do 1 Maja 1858, czyli w ciągu ubiegłego roku rachunkowego, przeniesiono do Kassy Obiegowéj . . . . Rs. 1,800

Ubyło więc w Kassie Depozytowéj po dzień 1 Maja 1858 r. . . . . Rs. 8,100

Pozostało więc w téj Kassie z dniem 1 Maja 1858 roku w gotowiźnie. . . . Rs. 2,494 k. 44½

b) Kassa Obiegowa.

W Kassie Obiegowéj pod odpowiedzialnością Dyrektora zostającéj, pozostało z dniem 1 Czerwca, jak wykazuje zeszłoroczne sprawozdanie. . . . . Rs. 340 k. 74

Od tego dnia przybyło:

a) z Kassy Depozytowéj. . . . . . . Rs. 1,800 k. —

b) z innych wpływów . . . . Rs. 1,100 k. 58

Ogółem więc wpłynęło. . . . . . Rs. 3,241 k. 32

Wydatkowano na różne potrzeby i zakupy Spółki w ciągu czasu od 1 Czerwca 1857 r. do 1 Maja 1858 r. Rs. 3,239 k. 77½

Pozostało wię z dniem 1 Maja 1858 r. w gotowiźnie . . . . Rs. 1 k. 54½

Gotowy fundusz Spółki z dniem 1 Maja 1858 roku wynosił:

w Kassie Depozytowéj . . . . Rs. 2,494 k. 44½

w Kassie Obiegowéj . . . . Rs. 1 k. 54½

Czyli razem Rs. 2,495 k. 99

B. Stan majątkowy Spółki.

a) *Spółka posiadała*:

Po dzień 1 Czerwca 1857 r., jak zeszłoroczne sprawozdanie wykazuje . . . . Rs. 9,790 k. 21

Przybyło w czasie od 1 Czerwca 1857 r. do dnia 1 Maja 1858 roku:

1. z wykupna 49 akcyj wraz z procentem . . . . Rs. 832 k. 62

do przeniesienia Rs. 10,622 k. 83

z przeniesienia Rs. 10,622 k. 83

2. z rachunku nasienia morwy (*). . Rs. 163 k. 71

Ogółem więc stan rachunkowy po dzień 1 Maja 1858 r. wykazuje . . . . Rs. 10,786 k. 54

b) *Spółka ma z dniem 1 Czerwca 1858 r.*

1. W gotowych pieniądzach w Kassach: Depozytowéj i Obiegowéj. . . . . . . Rs. 2,495 k. 99

	Pozostało po dzień 31 Maja 1857		Ubyło od d. 1 Czerwca 1857 do 1 Maja 1858		Przybyło od d. 1 Czerwca 1857 do 1 Maja 1858		Pozostaje z dniem 1 Maja 1858	
	Ruble srebrne i kopiejki.							
2. Na rachunku zawiązania Spółki . .	408	76	—	—	—	—	408	76
3. Na rachunku kosztów ogólnych . .	102	91	—	—	17	19½	120	10½
4. Na rachunku kosztów pomocy i rozpowszechnienia jedwabnictwa	221	81½	—	—	86	57½	308	39
5. Na rachunku administracji ogólnéj. .	300	—	—	—	165	—	465	—
6. Na rachunku sprzętów, maszyn i narzędzi	1252	89½	30	—	79	30	1302	89½
7. Na rachunku sadu morwowego pod Wolą	2920	68	674	12½	1750	57½	3997	31
8. Na rachunku rozwijalni	218	39	85	40	754	62	887	61
9. Na rachunku wychowalni	174	26	39	60	24	43½	159	9½
10. Na rachunku jedwabiu i innych wyrobów	478	56½	135	55½	229	62	572	63
11. Na rachunku jajek jedwabniczych . . .	—	—	—	—	17	55½	17	55½
12. Na rachunku dłużników	51	20	—	—	—	—	51	20
Razem Rs.	6129	47½	964	68	3124	87½	8290	55

8,290 k. 55

Razem Rs. 10,786 k. 54

(*) Jako wpływ za nasienie morwy z Berlina nadesłane, zostający do dalszego rozrachunku z p. Heese. Spółka nasienie morwy po cenach kosztu nabycia sprzedaje.

Szczegółowe rachunki dziennikiem Kassy i główną Księgą objęte, dowodami opatrzone, Zarząd uczestnikom Spółki składa do przejrzenia tu na Zebraniu Ogólném. Oświadcza nadto, iż w wykonaniu Art. 26 ustawy, rachunki te każdemu uczestnikowi od dziś przez następne dni ośm w biurze Resursy Kupieckiéj, w godzinach zwykłych czynności, na żądanie okazane zostaną.

Uwagi nad sprawozdaniem i rachunkami, czynione być mogą tu na Zebraniu Ogólném, lub téż piśmiennie w ciągu dni ośmiu, pod adresem Dyrektora Spółki, przy ulicy Senatorskiéj N° 30 w Warszawie mieszkającego.

Zarząd, na czynione w czasie Zebrania uwagi, o ile będzie w możności da natychmiast żądane objaśnienia; na uwagi zaś na piśmie czynione, odpowie na przyszłém Zebraniu Ogólném. Zeszłoroczne sprawozdanie nie wywołało żadnych uwag: stan więc rachunkowy Spółki po dzień 31 Maja 1857 r. uważa Zarząd za zupełnie zamknięty, żadnych uwag nienastręczający i stanowczo przyjęty.

DZIAŁ VII.

Wiadomości, ogólne uwagi i wnioski.

Z przedstawionego tu obrazu działań Zarządu i ich skutków, przekonywacie się Panowie, że dążenia Spółki naszéj z każdym rokiem silniéj i wydatniéj wpływają na przekonanie: że możemy posiadać krajowe jedwabnictwo, i że z każdym rokiem też dążenia nowych mnożą mu zwolenników.

Trzecia już mija wiosna istnienia Spółki, a każda wzbogaciła kraj w rozliczne zasiewy morwy, każda znakomicie ilość drzew morwowych pomnaża.

Rozpowszechnia się wiadomość o możności posiadania własnego jedwabnictwa, i coraz silniéj wzrasta myśl i wzmacniają się środki, osiągnięcie celu i zamiaru Spółki ułatwiające.

Czas rozszerza i ustala nam stosunki, przybywa ztąd nowych sił i srodków, przybywa więcéj doświadczenia, a Zarząd Spółki czyni starania, aby główną myśl, która nas zjednoczyła, w ciągłéj żywotności utrzymać, i każdy szczegół, każdy stosunek upożytecznić. Dotychczasowe nasze krajowe i zagraniczne stosunki wzbogacane zostały w ciągu ubiegłego roku nowemi, równie pomoc jak otuchę usiłowaniom naszym przynoszącemi.

Towarzystwo Rolnicze Lwowskie, zebrane w Galicji oprzędy do naszéj nadesłało rozwijalni.

Rzeczywisty Radca Stanu Struków, Inspektor Rolnictwa południowéj Rossji, przysłał nam z Odessy opis stanu i biegu jedwabnictwa w téj części Cesarstwa; przysłał nadto kilkanaście exemplarzy rozmaitych gatunków morwy i rysunek maszynki bardzo prostéj konstrukcji, któréj nad Dnieprem do rozwijania oprzędów używają. Na rok przyszły obiecał nadesłać jajeczek jedwabniczych rozmaitych rass, w tamtych okolicach istniejących, a między niemi i rassę prawdziwą chińską.

P. Czyżew, posiadający pod Kijowem obszerną plantację drzew morwowych i znakomicie rozwinięty już zakład jedwabniczy, zwiedziwszy nasze tu zakłady, nadeszle w roku przyszłym żądaną przez nas ilość nasienia morwy, zebrać się mającego w tym roku z drzew, które w tamtéjszym klimacie już od lat 60 istnieją i obficie mu liścia i owocu dostarczają. Nasienie to pochodzące z drzew w północnym klimacie wzrosłych, silniejsze i już stanowczo klimatowi nasze-

mu przyswojone, wyda płonki, a przez to do zupełnego przyswojenia krajowi drzewa morwowego znakomicie się przyczyni.

P. Guérin-Meneville udziela nam ciągle wiadomości o biegu i postępie jedwabnictwa francuzkiego, a p. Broński właściciel wsławionéj we Francyi wychowalni i wynalazca nowéj rassy i oddzielnéj metody wychowu jedwabników, która rozgłos i wziętość pozyskała, oświadczył gotowość udzielania wszelkiéj pomocy Spółce naszéj i wykształcenia nam ucznia, gdybyśmy tego zażądali. Stosunki nasze z Towarzystwem aklimatacji w Paryżu, trwają ciągle i nieprzerwanie, równie jak z Towarzystwem Jedwabniczém we Wrocławiu, które zawsze z równą gotowością załatwia każde nasze żądanie. Za jego to głównie pośrednictwem i pomocą sprowadziliśmy 6,000 sztuk drzewek morwowych z Wrocławia, które obok bardzo przystępnéj ceny, w pięknych exemplarzach i starannie dostarczone zostały.

Skręcony na tramę i organzyn w skręcalni Spółki surowy nasz jedwab, celem przerobienia go tu w kraju na fulary i materje, posłany został do Berlina dla ufarbowania. Spieniężenie tego jedwabiu w przerobach, jest korzystniejsze aniżeli w surowym stanie, a obok tego silniéj na zachęcenie do jedwabnictwa wpłynie. Dlatego Zarząd, ten sposób spieniężenia, choć z mozołem złączony, przedsięwziął, i uprosiwszy p. Heese, właściciela zakładu jedwabniczego w Berlinie, z którym w ciągłych zostaje stosunkach, starania i dopilnowanie farby jemu poruczył. Pan Heese prócz tego chcąc nowo urządzonéj skręcalni Spółki ułatwić i udoskonalić postęp i bieg, zaofiarował bezpłatnie przyjąć do swéj skręcalni pod Berlinem i tam ukształcić osobę ztąd przysłaną. Zarząd ma zamiar z propozycji téj korzystać, jeżeli fundusze Spółki zezwolą, skręcalnią naszą w przyszłości na większą rozwinąć skalę.

Nie może Zarząd pominąć zwrócenia uwagi Ogólnego Zebrania na mały postęp rozkupu akcyj Spółkowych. Spółka nie posiada dotąd ani domu koniecznie w sadzie morwowym, dla urządzenia tam wychowalni jedwabników i mieszkania dla ogrodnika potrzebnego, ani ogrodzenia tego sadu; bez czego wśród pola, zasiewów, szkółek i samychże drzew morwowych trudno od szkody osłonić. Samo nawet pielęgnowanie jest przez to mozolniejsze i kosztowniejsze. Oszczędzanie posiadanych fnnduszów zmusza Zarząd do ograniczania się w wydatkach na te tylko, które bezpośrednio główne zamiary i cele Spółki mają na widoku.

Zanim jednakże sad nasz tyle rozwinie się i podrośnie, abyśmy mogli dochodami ze sprzedaży drzewek i płonek, a obok tego dochodami z jedwabiu, z własnych liści wyrobionego, bieżące nasze potrzeby opędzać; zanim jedwabnictwo w kraju tak się upowszechni, aby rozwijalnia nasza stała się zródłem korzyści: lat jeszcze kilka minie, a oględność nakazuje posiadanym funduszem tak gospodarować, aby on wystarczył aż do chwili, kiedy samoistny bezwarunkowy byt działaniom Spółki będzie zapewniony.

Zwiększenie jednakże tego funduszu przez dalszy rozkup akcyj, rozszerzając zakres naszych działań, przyspieszając i ułatwiając ich bieg, a nadto wzmacniając środki i siły, stanowczoby na postęp jedwabnictwa wpłynęło. Miejmy nadzieję, że duch obojętności, niewiary i rozpojedyńczenia, tamujący każdy rozwój przedmiotu na ogólnych i połączonych polegającego siłach, traci obecnie z każdym dniem na swéj mocy, a więc wzrasta i rozwija się przekonanie: że stowarzyszenie i zjednoczenie choćby najsłabszych pojedyńczych sił, jest najlepszym i najżyczliwszym sprzymierzeńcem dobra ogółu i wspólnego interessu. Skoro więc myśl ta i przekonanie wzrasta i umocnia się, można mieć niepłonną nadzieję, że to nie zostanie bez wpływu na

nasze środki, i że akcje Spółki znajdą chętnych jéj celom i dążeniom nabywców.

Przedstawienie owoców prac i usiłowań Spółki naszéj na zeszłorocznéj tutejszéj wystawie płodów przemysłowych i rolniczych, nie zostało bez dobrych i zamierzonych skutków. Okazane wyroby jedwabne z własnego jedwabiu, w niczém zagranicznym nieustępujące, wzmocniło wiarę w krajowe jedwabnictwo i przyćmiło myśl lekceważenia tego nowego i tak silnie interes uboższego ludu z sobą łączącego przemysłu.

Towarzystwa, jako ciała zbiorowe, wyprzedzając zawsze w pojęciach ogolniejszéj i dalszéj prawdy odosobnioną myśl pojedynczego człowieka, zwróciły uwagę na dążenia Spółki, i właściwemi sobie środkami usiłowaniom jéj, bądź przez czyn, bądź przez publiczne uznanie, w pomoc przychodzą.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiém, wśród innych przedmiotów, dobro rolnictwa naszego obchodzących, do nagród i medali wybranych, postanowiło przyznać wielki medal srebrny za najlepiéj prowadzoną w kraju szkółkę drzew morwowych, z wyłączeniem sadu naszéj Spółki, jako zakładu o zbiorowych istniejącego siłach, a zatém w porównanie z innymi iść nie mogącego.

Londyńskie Towarzystwo powszechne zachęceń w sztukach i przemyśle, na rapport o zeszłorocznéj wystawie Warszawskiéj, przez tutejszego Konsula Belgijskiego złożony, przyznało Spółce medal piérwszéj klassy, jako dowód uznania jéj dążeń, i jako środek zachęty i odznaczenia. Medal ten, Zarząd Ogólnemu Zebraniu tu na posiedzeniu przedstawia.

Zamierzona w tym roku wystawa rolnicza w Łowiczu, poda Spółce sposobność okazania dalszych postępów swych prac i usiłowań, i stanie się przez to nowym środkiem zachęty do jedwabnictwa.

Kończąc Zarząd ten obraz czynności swych za rok ubiegły i oddając go pod sąd wasz Panowie, poczytuje sobie za miły obowiązek przedstawić wniosek, aby Ogólne Zebranie, idące torem lat zeszłych, zawotowało publiczne podziękowanie:

1° Towarzystwu Rolniczemu Lwowskiemu, za przesłane w darze dla rozwijalni Spółki, oprzędy w Galicji wyhodowane;

2° Towarzystwu Powszechnemu Londyńskiemu zachęceń w sztukach i przemyśle, za ofiarowany Spółce medal piérwszéj klassy;

3° Towarzystwu Jedwabniczemu Wrocławskiemu, za chętne spełnianie wszelkich żądań Spółki, udzielanie objaśnień i rad; — i

4° JW. Rzeczywistemu Radcy Stanu Struków, Inspektorowi Rolnictwa południowéj Rossji, za przysłane Spółce w darze rozmaite gatunki morwy, a nadto za udzielenie wiadomości o stanie i biegu jedwabnictwa w tamtych okolicach, oraz za gotowość rad i wszelkiéj pomocy w działaniach Spółki, do rozwinięcia krajowego jedwabnictwa zmierzających.

Dobre chęci podzięki odbierających, wzmacniając wpływ i siły Spółki, ułatwią i przyspieszą ziszczenie jéj zamiarów i dążeń.

PREZES RADY NADZORCZÉJ,
Andrzéj hr. Zamoyski.

Vice-Prezes Rady, *J. Smolikowski.*

Dyrektor Spółki, *Kurtz Alexander.*

Członkowie Rady:

Władysław Gruszecki. *Alexander Łapiński.*
Wincenty Majewski. *Waga.*
X. Wyszyński. *Jerzy Alexandrowicz.*

Zebrani uczestnicy Spółki, po wysłuchaniu powyższego Sprawozdania, z najwyższą chęcią jednomyślnie zawotowali publiczne podziękowanie wymienionym w sprawozdaniu Towarzystwom i Osobom; Zarząd zaś postanowił o tém podziękowaniu każdego po szczególe zawiadomić.

Poczém zabrał głos Dyrektor Spółki Alexander Kurtz, i przedstawił zgromadzonym niektóre zebrane przez niego szczegóły, wyświecające bieg i stan przemysłu jedwabniczego w różnych krajach Europy, a mianowicie też potrzebę i środki rozwinięcia tego przemysłu w naszym kraju, a to w następujących słowach:

POGLĄD

NA PRZEMYSŁ JEDWABNICZY

W OGÓLNOŚCI,

I KONIECZNOŚĆ JEGO ROZWINIĘCIA W NASZYM KRAJU.

Pracujemy około przyswojenia krajowi jedwabnictwa, nową gałęź naszego przemysłu rolniczego stanowić mającego. Jedwabnictwo tak uważane, ogranicza się na wytwarzaniu oprzędów, i jest właściwie jedną tylko częścią téj całości, którą przemysłem jedwabniczym nazywamy. Ponieważ przemysł ten, w zupełnym zostaje u nas uśpieniu, a będąc w związku z naszemi dążeniami, nie może być dla nas obojętnym, przeto pogląd na stan i bieg jego w różnych krajach, bądź to tylko jedną jego częścią, bądź téż zupełną całością zajmujących się, który przedstawić tu zamierzyłem, nie będzie zbytecznym. Rozjaśni on ogólne stosunki przemysłu jedwabniczego, mianowicie pod względem przerobu surowego jedwabiu na materje, i wykaże przyczyny, dla których przerób ten nie rozwija się w naszym

kraju, co staje mu na przeszkodzie, i jakie są środki ożywienia go i wzniesienia.

Przemysł jedwabniczy, ze stanowiska ogólnéj jego całości uważany, składa się właściwie z trzech oddzielnych części. Wychów jedwabników celem otrzymania zeń oprzędów, i złączona z tém uprawa drzew morwowych, stanowi piérwszą jego część. Rozwijanie tych oprzędów dla otrzymania surowego jedwabiu, skręcanie tego jedwabiu w różnego rodzaju nitki, stosownie do tego, na jakie wyroby jest przeznaczony, a nadto nadanie mu koloru czyli farbowanie, stanowi drugą część tego przemysłu. Jak sady morwowe i wychowalnie stanowią zakłady do piérwszéj części odnoszące się i w ścisłym z rolnictwem zostające stosunku, tak znów rozwijalnie, skręcalnie i farbiarnie jedwabiu są zakładami do części drugiéj policzyć się dającemi i stanowią gałęź przemysłu fabrycznego. Część trzecią stanowi tkactwo jedwabiu z całém bogactwem swéj rozmaitości, od najprostszego warsztatu, gładkie materje wyrabiającego, aż do artystycznéj jego komplikacji, wywołanéj wyrobem drogocennych materyj, dzieł gustu, a nawet talentu. Część ta trzecia jest znakomitym oddziałem przemysłu rękodzielniczego.

Ponieważ oprzędy najlepiéj i najkorzystniéj rozwijają się w stanie swieżym, bardzo względną, co do gatunku i sposobu wychowu mają wartość, i nie dają się bez szkody i trudu transportować, przeto kraje w których rolnictwo przyswoiło sobie wychów jedwabników, zajmują się zarazem rozwijaniem swych oprzędów, bądź to cząstkowo i w rozpojedynczeniu w miejscu ich produkcji, jako przemysł domowy, bądź téż w urządzonych tym celem zakładach fabrycznych czyli rozwijalniach. Za tém poszło, że oprzędy mogące być przedmiotem małego wewnętrznego handlu, nie są nim jednak dla handlu większego, zewnętrznego. W przemyśle jedwabniczym, przedmiotem tego handlu stał się su-

rowy jedwab z rozwinięcia oprzędów otrzymany, jako towar do transportu przydatny, w ocenieniu i rozgatunkowaniu łatwy. Rozwijalnie więc są konieczną potrzebą kraju, gdzie wychów jedwabników istnieje. Bez wprawy i świadomości rozwijania oprzędów, jedwabnictwo nie może być zródłem dochodu dla kraju.

Stan udoskonalenia sposobu rozwijania, stanowczo wpływa na wartość surowego jedwabiu z rozwinięcia oprzędów otrzymanego. Jedwab azjatycki dlatego tak małą ma wartość w porównaniu z jedwabiem włoskim i francuzkim, że niedbale, a obok tego nieumiejętnie jest rozwijany. W ostatnich czasach, chcąc téj niedogodności zaradzić, usiłowano wynaleźć sposób suszenia i prasowania azjatyckich oprzędów, aby je w takim stanie można było francuzkim dostarczać rozwijalniom. Też same usiłowania czyniono na Kaukazie, dla ułatwienia przesyłki oprzędów do Moskwy. Są nawet wiadomości o dobrych skutkach tych wynalazków, jednakże nie stały się one zwyczajem handlowym, i nie ma pewności czy wszystkim warunkom i potrzebom odpowiedziały.

Jak korzyści z wychowu jedwabników warunkowane są głównie przyswojeniem krajowi dobréj metody rozwijania oprzędów, a zatém istnieniem dobrych rozwijalni, tak znów byt i pomyślność tkactwa wyrobów jedwabnych, czyli przerobu surowego jedwabiu na materje, warunkowany jest istnieniem zakładów skręcających ten jedwab, czyli przerabiających go na nić tkaczowi przydatną, to jest zakładów skręcalniami nazwanych, a nadto istnieniem farbiarni jedwabiu, oddzielną sztukę farbierską stanowiących. Tylko obok takich zakładów, nabycie przędzy jedwabnéj ułatwiających, rozwija się tkactwo, zaopatrując kraj i w miarę możliwych stosunków handel zagraniczny w potrzebne wyroby. Z takiego układu przemysłu jedwabniczego wynikło, że jego przedmiotami internacjonalnego handlu na większe

rozmiary są głównie: surowy jedwab i wyroby jedwabne; przędzą jedwabną handel ten niewiele się zajmuje, wyjąwszy pewnéj ilości przez skręcalnie włoskie dostarczanéj, a oprzędami wcale. Wszystkie téż kraje Europy we względzie przemysłu jedwabniczego uważane, rozdzielają się na takie, które wytwarzając surowy jedwab, zarazem jego przerobem zajmują się, i na takie, które nie posiadając żadnego albo mały tylko własny wytwór, na przerobieniu obcego poprzestają. Do piérwszych należą głównie: Włochy, Francja, Hiszpanja i Rossja; do drugich: Anglja, Szwajcarja i Niemcy. Na taki układ przemysłu jedwabniczego, obok jego natury, wpłynęły także znakomicie i taryfy celne, które w zasadach swych opierając się długo na łudzącéj teorji protekcyjnego systematu, podniecanego źle pojętym egoizmem bogactw norodowych, stanowczo krępowały a w części jeszcze krępują swobodę przemysłowego ruchu, najlepszym czynnikiem wartości pracy, a zatém i wzrostu ogólnego bogactwa będącą.

W całéj Europie jedne tylko Włochy tak znaczną ilość wytwarzają oprzędów, że powstały z nich surowy jedwab nietylko na potrzebę silnie rozwiniętych miejscowych fabryk wystarcza, lecz nadto wyprowadzany jest za granicę. Prowincje Włoskie pod Austryackim zostające rządem, wytwarzają rocznie około 45 milionów funtów oprzędów, które przeszło 4 miliony funtów surowego wydają jedwabiu. Rozwinięciem tych oprzędów zajmuje się 150,000 ludzi przez dwa miesiące, a każdoroczna wartość jedwabiu do 200 milionów złp. wynosi. Wywóz surowego jedwabiu i przędzy jedwabnéj do Szwajcarji i innych państw, dochodzi rocznie do 2½ miliona funtów. Inne kraje Włoskie wyrabiają rocznie z własnych oprzędów około 3 milionów funtów surowego jedwabiu, którego większą część za granicę wyprowadzają.

Francja wytwarzając rocznie przeszło 4½ milionów funtów własnego surowego jedwabiu, sprowadza go jeszcze z Włoch, Hiszpanji i Wschodu na potrzebę swych fabryk około 3,200,000 funtów. Wartość wyrobów jedwabnych z fabryk francuzkich za granicę wyprowadzanych szacują rocznie do 350 milionów franków.

Mało rozwinięte fabryki w Hiszpanji, Turcji i Grecji, zmuszają te kraje do wyprowadzania znakomitéj ilości swego jedwabiu surowego za granicę. Ilość ta podawaną jest na 2,000,000 funtów.

Fabryki Rossyjskie przerabiają rocznie około 1,700,000 funtów surowego jedwabiu, a że krajowe wytwarzanie tego jedwabiu wykazywane jest na funtów 1,200,000, a zatém Rossja pół miliona funtów surowego jedwabiu z zagranicy sprowadza.

Pośród krajów, które tylko przerobem jedwabiu zajmują się, piérwsze miejsce Anglji należy. Sprowadza ona rocznie około 5,000,000 funtów surowego jedwabiu, i ten we własnych skręcalniach i tkalniach na rozmaite przerabia wyroby. Fabryki angielskie coraz więcéj rozwijające się, i znakomite źródło bogactwa narodowego stanowiące, nietylko zaopatrują kraj w potrzebne wyroby, lecz nadto znaczną ich ilość handlowi wywozowemu dostarczają. Ameryka północna jest między innemi dla tych wyrobów dogodném miejscem odbytu. Drugim krajem, gdzie przemysł przerobu jedwabiu na większą istnieje skalę, jest Szwajcarja. W Szwajcarji tylko właściwie jeden kanton Tessyński wytwarza surowy iedwab w znaczniéjszéj ilości; inne kantony mało wychowem jedwabników zajmują się, i cała ilość surowego jedwabiu w Szwajcarji wytworzonego, podawana jest na 65,000 funtów. Fabryki jednakże szwajcarskie przerabiają rocznie przeszło 1,300,000 funtów surowego jedwabiu.

Wyroby szwajcarskie wyprowadzane są w różne strony świata, a przemysł przerobu jedwabiu w tym małym

kraju zajmuje wiele rąk, i staje się obfitém zródłem zarobku dla miejscowéj ludności. Szczególniéj wyrób wstążek w Bazylei zyskał sobie głośną sławą i dosiągł wielkiego rozwinięcia.

Surowy jedwab włoski i francuzki ma znakomitą wyższość nad jedwabiem ze Wschodu i z Azji sprowadzanym. Wyższość ta pochodzi z umiejętniejszego rozwijania oprzędów i poprawy rass jedwabników, które lepszy i świetniejszy wydają jedwab. Francja przyswoiwszy sobie przemysł jedwabniczy w wysokiéj jego w każdym względzie doskonałości, posunęła przerób jedwabiu na różnego rodzaju materje, aż do artystyki, nieustannie gustem i nowemi pomysłami ożywianéj. Dlatego téż Francja w swych fabrykach używa prawie samego tylko jedwabiu własnego lub z Włoch sprowadzonego, i używa go w najlepszych gatunkach, przędząc z niego nitkę odpowiednio do przeznacznia, i nadając mu najświetniejsze kolory wydoskonaleniem farbierstwa ułatwione. Fabryki francuzkie doszły do takiego stopnia doskonałości, że w wyrobach drogocennych piérwszego rzędu, których zbytek i fantazja bogactwa coraz więcéj potrzebuje, nie mają współzawodnika.

Anglja i Szwajcarja, zostawiając Francji bezsprzecznie zdobyte pierwszeństwo co do takich wyrobów, zajmują się przerabianiem pośledniejszego jedwabiu, głównie ze Wschodu i Azji sprowadzanego, i wyrabiając z niego gładkie materje codziennéj potrzeby, po tanich cenach, wytrzymują z korzyścią współzawodnictwo na tém polu. Aby wykazać stosunkową wartość surowego jedwabiu rozmaitego pochodzenia, przytoczę: że kiedy w Anglji za funt jedwabiu włoskiego płaci się złp. 56, wówczas jedwab chiński kosztuje tam tylko złp. 35, bengalski 30, a perski zaledwie 26 złp. za funt dochodzi. Nieudolny sposób rozwijania oprzędów, jak to już wyżéj nadmieniłem, jest téj bijącéj różnicy wartości przyczyną.

Stosunki przemysłu jedwabniczego w Niemczech, to jest w krajach niemieckich w związek celny połączonych, jako najwięcéj do naszych zbliżone, godne są szczegółowego rozbioru.

Niemcy są obecnie w początkach zaprowadzenia własnego jedwabnictwa czyli wytwarzania surowego jedwabiu. Rządy, taryfy celne, stowarzyszenia rolnicze i jedwabnicze, około tego pracują. Uważając jedwabnictwo za silny środek polepszenia bytu uboższéj klassy ludności rolniczéj, i za stanowczo nowe, a wyczerpać się niedające źródło bogactwa narodowego, nic nie zaniedbują, coby usiłowanie rozwoju jedwabnictwa podnieść i skuteczniejszém uczynie zdołało. Niedawne te prace, w przedmiocie czasu i wytrwałości wymagającym, niewielkie dotąd osiągły rezultata, choć postępy z każdym rokiem są znaczne. Cały wytwór surowego jedwabiu w Niemczech, zaledwie obecnie do 15,000 funtów dochodzi. Inaczéj się ma z przemysłem przerobu: wykazy statystyczne przekonywają, że przemysł ten od lat kilkunastu znakomite robi postępy, a początek ich mniéj więcéj od roku 1838 datuje. Kiedy bowiem w roku tym zaledwie 500,000 funtów surowego jedwabiu i przędzy jedwabnéj na potrzeby fabryk niemieckich sprowadzono, zaopatrując głównie krajową potrzebę wyrobami jedwabnemi z zagranicy przychodzącemi, już w roku 1855 czyli w lat 17 późniéj, fabryki te spotrzebowały przeszło 1,700,000 funtów wprowadonego do kraju jedwabiu, a niemieckie wyroby jedwabne stały się przedmiotem zagranicznego handlu, i wywóz ich w tymże roku do miliona funtów dochodził. Z porównania więc cyfr tu zestawionych okazuje się: że przerób jedwabiu w Niemczech w ciągu kilkunastu ostatnich lat, więcéj jak potroił się w swych rozmiarach. Biorąc pod rozwagę cyfry z kontroli celnéj Związku niemieckiego, które uważane są za dostatecznie uzasadnione i z prawdą zgodne, znachodzi się ten szczególny fakt, że

wywóz wyrobów jedwabnych z kraju, przy uwzględnieniu wewnętrznéj potrzeby 32,000,000 mieszkańców w granicach Związku żyjących, nie zostaje w normalnym stosunku z przywozem surowego jedwabiu i towarów jedwabnych razem wziętych; a nawet cyfry za lata 1853 i 1854, wykazują, że więcéj wyprowadzono wyrobów jedwabnych jak jedwabiu i takichże wyrobów wprowadzono. Że zaś krajowy wytwór surowego jedwabiu niewiele więcéj w tych latach nad 12,000 funtów rocznie wynosił, co na wykazany tu stan rzeczy bez wpływu prawie zostaje, wnosi więc statystyk Hübner, objaśniając tę cyfrową nienormalność w swym roczniku statystycznym, że większa część wyrobów z Niemiec za granicę wyprowadzanych za jedwabne w kontrolach celnych podawana, jest tkaniną półjedwabną z wełną, bawełną i t. p. pomieszaną. Handel zewnętrzny nabywa je w dobréj wierze, i za czysto jedwabne spienięża; korzysta z tego przemysł niemiecki kosztem tych krajów, które potrzeby swe niemi zaspakajają, a do których w znacznéj części i nasz należy. Wzrost fabryk niemieckich tém więcéj na uwagę zasługuje, że taryffa celna Związku niemieckiego nie daje im tak silnéj osłony, jak to czynią inne taryffy, i że cło wchodowe Związku na wyroby jedwabne coraz bardziéj jest zniżane.

Z przedstawionego tu stanu przemysłu jedwabniczego w różnych krajach pokazuje się, że przerób jedwabiu jako korzystny przemysł, da się wszędzie rozwinąć, gdzie istnieją skręcalnie i farbiarnie, surowy jedwab na nitkę tkaczowi przydatną wyrabiające.

Jakoż wszystkie prawie kraje Europy przemysł ten mniéj lub więcéj przyswoiły sobie. Reden w swéj porównawczéj statystyce wykazuje, że z ogólnéj ilości użytego do przerobu w Europie jedwabiu:

Francja przerabia	33,4%
Anglja	21,7

Hiszpanja	8,6
Rossja.	7,5
Kraje niemieckiego związku celnego . . .	7,2
Włochy prócz Lombardji	6,8
Austrja z Lombardją.	5,8
Szwajcarja	5.
Turcja	2,7
Wszystkie inne mniejsze państwa.	1,3.

Kiedy w dalszym ciągu tego poglądu na kraj nasz spojrzymy, sprzeczny z istniejącemi stosunkami i potrzebami odkryje nam się widok. Żyjemy tu pod wpływem taryffy celnéj, silną protekcją fabryki wyrobów jedwabnych osłaniającéj. Surowy jedwab do kraju wprowadzany, opłaca tylko cła wchodowego kop. 40 od puda, a za to wyroby jedwabne poddane są opłacie, która do najwyższych stosunkowo w taryfie należy. Opłaty te są:

Od tkanin jedwabnych nieprzezroczystych, które obejmują wszystkie prawie wyroby jedwabne zwykłego użytku; od funta Rs. 4.

Takież materje złotem, srebrem lub słomką przerabiane, po Rs. 6 od funta.

Od tkanin jedwabnych przezroczystych lub pół-przezroczystych, od funta Rs. 7.

Od wyrobów pończoszniczych jedwabnych, po Rs. 2 od funta.

Przędza jedwabna dla tkaczy przygotowana, farbowana lub bez farby, po Rs. 4 od puda.

Mimo jednakże takiego stanu rzeczy, ułatwiającego wzrost fabryk przerobu jedwabiu, przemysł ten w zupełnym zostaje u nas uśpieniu. Urzędowe daty przekonywają, że rozmiar jego ogranicza się do 13stu zakładów tkackich w Warszawie istniejących, w ogóle 89 warsztatów posiadających, których znaczna część w bezczynności zostaje. Przy-

puszczalna ilość przerobionéj rocznie w tych zakładach przędzy jedwabnéj, może około 6,000 funtów wynosić. Wszystko więc prawie co kraj w różnorodnych wyrobach jedwabnych potrzebuje, sprowadzane jest z zagranicy i nabywane w kraju po cenach pod wpływem taryffy stanowionych. Wzbogacamy obcy przemysł, nie zwracając uwagi, że go tak dobrze, jak inne narody, rozwinąć na korzyść własnego kraju możemy,—a obok tego, opłacamy drogo wyroby jedwabne, których gatunek, jak się to z przywiedzionych tu wyżéj stosunków niemieckiego handlu okazuje, nie miałby po sobie sądu znawców. Szukając przyczyny takiego uśpienia obok silnego rozwinięcia się w kraju fabryk przerobu bawełny, nietyle taryffą celną protegowanych, znajdujemy ją w braku jedynie krajowych zakładów skręcalni, któreby surowy jewab na nitkę dla tkacza przydatną przyspasabiały, a bez których nie tylko tkactwo, ale i farbiarstwo jedwabiu rozwinąć się nie może. Przemysł tkacki prawie w ogóle, czy on wełny, lnu lub bawełny dotyczy, nie potrafi sobie wyrobić samoistności i jest zawsze wazalem większych zakładów przędzalniczych i innych fabrycznych, wykończeniem wyrobu zajmujących się, które dostarczają mu materjału na tkaninę przygotowanego, i wyrobioną tkaninę do dalszego z nią postąpienia od niego przyjmują. Obok takich tylko zakładów rozwija się tkactwo, najczęściéj na ich rachunek wykonywane. W tkactwie jedwabniczym zależność ta jest jeszcze większą, a tém samém samoistność trudniejszą, materjał bowiem jest droższy, i różnorodność jego większa. Nitka jedwabna na każdy rodzaj wyrobu inaczéj przysposobioną być musi. Dobre i dokładne jéj wyrobienie, i użycie właściwego jedwabiu, stanowi głównie o wartości i dokładności powstającéj z niéj tkaniny. Handel przędzą jedwabną jako towarem, którego wartość bardzo rozmaitym ulega względom, nie daje się w stałe ująć zasady, i łatwo nabywcę tkacza odległe lub

w innym kraju mieszkającego, na szkody i niedogodności naraża, poddając go prawie losowości i dobréj wierze sprzedającego kupca. Dla tego to jedwab surowy, a nie przędza jedwabna, jest przedmiotem większego handlu. Nasze zakłady tkackie zmuszone sprowadzać na własne ryzyko farbowaną przędzę z zagranicy, poddane są wszystkim tym trudnościom i niedogodnościom, i dla tego mając wyjątkowe tylko istnienie, mimo tak silnéj protekcji taryfy celnéj, rozwijać się nie mogą i nie rozwijają. Aby więc dać możność rozwinięcia się u nas fabryk przerobu jedwabiu na skalę potrzebom kraju odpowiednią, trzeba przedewszystkiém istnienia skręcalni, obok któréj powstałoby farbiarstwo.

Skręcalnia na obszerniejszą stopę założona, sprowadzając hurtownie surowy jedwab z zagranicy, lub téż przerabiając własny o ile by go kraj w miarę wzrostu naszego jedwabnictwa dostarczał, wnetby cały przemysł jedwabniczy w kraju obudziła, stręcząc tkaczom nabycie przędzy lub téż powierzając ją do wyrobienia na własny rachunek.

Tkactwo jedwabiu w gładkich wyrobach, jest rękodzielnictwem łatwo upowszechniającém się, albowiem wykonywa się na prostym i mało kosztującym warsztacie, nie wymaga sił, ani wrodzonego talentu lub usposobienia, a szczera chęć do pracy i potrzeba zarobku, potrzebną wprawę prędko w każdém zatrudnieniu nadają.

Nie ma, zdaje się, najmniejszéj wątpliwości, że kapitał w zakład skręcalni u nas włożony, znaczne przynosiłby korzyści, gdyby nawet przemysł nasz jedwabniczy ograniczył się na wyrabianiu najprostszych i najpospolitszych tkanin.

Ogólny przemysł kraju wzmocniłby się nowym kierunkiem działania, do obszernych bardzo rozmiarów rozwinąć się dającego, a stręczącego zarobek łatwy, stały i spokojny, każdéj płci i każdemu wiekowi dostępny. Ludności naszéj po miastach osiadłéj, brak jest właśnie stałego i dostępnego

rękodzlelniczego zajęcia. Przemysł tkacki w ogóle takie zajęcie stanowi, a dotąd u nas prawie tylko kolonizuje się z obcych krajów, i mało wśród rodzinnéj krajowéj ludności rozwija się. Ludność starozakonna zalega próżniaczo nasze miasta, koniecznie w handlu i faktorstwie zarobku szukając; pod wpływem przeludnienia, w tém zatrudnieniu ulega coraz więcéj zepsuciu i nędzy: wprowadzenie więc do kraju, nowego, korzystne zarobki stręczyć mogącego a łatwo dostępnego przemysłu rękodzielniczego, skierowanie ku niemu równie chrześcijańskiéj jak i starozakonnéj ludności, stanie się bez zawodu pomocą w podźwignięciu bytu miast naszych. Potrzeba jedwabiu wszędzie w miarę wznoszenia się cywilizacji i bytu wzrasta i wzrastać będzie. Toż samo dzieje się i u nas w kraju: dziś już każda nawet włościanka nasza choć kawałek wstążki jedwabnéj potrzebuje i o nią się stara. Mieszanie jedwabiu z wełną i bawełną dla utworzenia lekkich ciepłych i trwałych tkanin, coraz więcéj rozpowszechnia się.

Rośnie więc potrzeba w każdym kraju i coraz większe przyjmuje rozmiary. Trudno jest wykryć jaka rzeczywiście ilość jedwabiu stanowi roczną potrzebę naszego kraju; nie ma nateraz źródła kontrollowego, któreby jakąbądź w tym względzie cyfrę dostarczyć mogło. Z posiadanych jednakże cyfr, dotyczących ogólnych stotunków wyrobu i użycia jedwabiu w Europie i dosyć zgodnie przez rozmaitych statystyków przyjętych, okazuje się: że ogólna ilość przerobionego i zużytego każdorocznie w Europie jedwabiu surowego, wynosi przeszło 22 miliony funtów, która to ilość rozdzielona na 270 milionów mieszkańców całéj Europy, daje na rezultat, że 12 mieszkańców przez przecięcie zużywa jeden funt jedwabiu.

Na takim rachunku opierając się i przyjmując nadto zasadę, że w kraju naszym, z powodu klimatu i mniéj zamożnego ogólnego bytu, zużycie jedwabiu o pół jest mniejsze

od ogólnego przecięcia dla całéj Europy postawionego, czyli przyjmując, że u nas 24 mieszkańców zużywa rocznie 1 funt jedwabiu, roczna więc nasza potrzeba dla 4,700,000 mieszkańców około 200,000 funtów wynosić może.

Ponieważ według zasad przez ekonomistów uznanych, wartość surowego jedwabiu stanowi w przęcięciu $^2/_5$ wartości powstałego zeń wyrobu, przyjmując więc średnią wartość jednego funta surowego jedwabiu na złp. 50, okaże się, że kraj nasz zużywa surowego jedwabiu rocznie za złp. 10,000,000, którego wartość w przerobach o 15,000,000 zlp. podnosi się, czyli że roczna krajowa potrzeba wyrobów jedwabnych przedstawia ogólną wartość, około 25 milionów złp. wynoszącą.

Cała ta summa dziś obcemu przemysłowi opłacana, może być na korzyść ogólnego krajowego bogactwa zaoszczędzoną, jeżeli z wytrwałością i wspólnemi siłami około przyswojenia krajowi jedwabnictwa pracować będziemy, i jeżeli nasz przemysł fabryczny rozwinie przerób jedwabiu tak, jak rozwinąć zdołał przerób wełny i bawełny.

Ponieważ usiłowania nasze w zaprowadzeniu własnego jedwabnictwa, znakomitą by znalazły pomoc, w powstaniu skręcalni odpowiedniéj potrzebie krajowéj, a założenie skręcalni na taką stopę przechodzi zakres działań i środków naszéj Spółki, przeto uznałem za właściwe zwrócić uwagę w kraju na ten przedmiot.

Może rzucona myśl, bliższemi objaśnieniami poparta, łatwiéj się przyjmie i prędzéj ziszczenia doczeka.

Alexander Kurtz.

Wszyscy na posiedzeniu obecni podzielając trafność widoków przez Dyrektora przedstawionych, postanowili wyrazić mu w protokóle posiedzenia podziękowanie swe za

troskliwość, z jaką Dyrektor zajmuje się rozkrewieniem téj części przemysłu jedwabniczego, jaka na udział Spółki w kraju zawiązanéj przypadła, tudzież za zwrócenie uwagi na warunki zupełniejszego rozwinięcia tyle użytecznego przemysłu.

Na czém posiedzenie ukończono i protokół po odczytaniu podpisano:

(Tu podpisy obecnych na posiedzeniu uczestników Spółki i delegowanego z Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duch.).

DALSZY CIĄG LISTY AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI JEDWABNICZÉJ.

Następujące osoby wykupiły akcje w czasie od dnia 1 Września 1856 r. po dzień 1 Maja 1858 r.

Liczba porządk. akcyonaryuszów	IMIE I NAZWISKO AKCYONARYUSZA.	Ilość akcyj.	Zapłacono: w Kapitale Rsr.	Zapłacono: w Procencie Rsr.	Zapłacono: w Procencie kop.	w Ogóle zapłacono Rsr.	w Ogóle zapłacono kop.
178	Władysław Cichorski. .	1	15	1	17	16	17
179	Ksiądz Józef Ştecki. . .	1	15	1	33	16	33
180	Paweł Jaworski	1	15	1	34	16	34
181	Tomasz Kosiński.	1	15	1	34	16	34
182	Eustachy Marylski. . . .	2	30	3	6	33	6
183	Antoni Nagórny	5	75	7	65	82	65
184	Józef Poleski.	5	75	7	77½	82	77½
185	Książę Konst. Radziwiłł	1	15	1	70	16	70
186	Krystyna Księżna Drucka-Lubecka.	1	15	1	70	16	70
187	Ludwik Freyer	1	15	1	73½	16	73½
188	Wilhelm Kolberg	5	75	8	67½	83	67½
189	Maurycy Endelman . . .	10	150	17	50	167	50
190	Jan Piątkowski	1	15	1	76	16	76
191	Franciszek Stankowski .	1	15	1	81	16	81
192	Ludwik Hr. Krasiński. .	5	75	9	35	84	35
193	Małkowski Rz. R. S. . .	1	15	1	87	16	87
194	Franciszek Kossak . . .	1	15	1	94	16	94
195	Stanisław Wołowski . .	1	15	2	13	17	13
196	Adam Pisarzewski. . . .	1	15	2	13	17	13
197	Adolf Læssig.	5	75	10	65	85	65
198	Antoni Szabrański. . . .	1	15	2	15	17	15
199	Wacław Obuchowski . .	2	30	4	32	34	32
200	Generał Smolikowski . .	9	135	21	15	156	15
201	Adam Bagniewski	3	45	7	5	52	5
	Razem	65	975	121	28½	1096	28½
	Że zaś do dnia 1 Września 1856 r., jak lista dołączona do drugiego Ogólnego Zebrania wykazuje, 177 akcjonarjuszów wykupiło akcyj.	611	9165	333	16	9498	16
	Ogółem przeto po dzień 1 Maja 1858 r.	676	10140	454	44½	10594	44½

Zarząd Spółki Jedwabniczéj przez akcjonarjuszów wyborami na piérwszém Zebraniu Ogólném w dniu 12 Maja 1855 wskazany, jest następujący:

Dyrektor Spółki:

Alexander Kurtz, dziedzic dóbr Nasielsk.

Prezes Rady Nadzorczéj:

Andrzéj Hr. Zamoyski.

Vice-Prezes:

Generał *Jan Smolikowski*, Naczelnik XIII Okręgu Kommunikacji i dziedzic dóbr Swirkowo.

Członkowie téjże Rady:

Wincenty Majewski, mecenas i dziedzic dóbr Krasne.

X. Józef Wyszyński, Kanonik i professor Akademii Duchownéj.

Antoni Waga, b. professor nauk przyrodzonych.

Leopold Kronenberg, Bankier.

Antoni Hann ,Dyrektor Mennicy.

Władysław Gruszecki, Radca Dyr. Głów. Towarz. Kredytowego.

Alexander Łapiński, b. Naczelny Mechanik drogi żelaznéj Warsz.-Wiedeńskiéj.

Jerzy Alexandrowicz, professor Akademii Medycz., Członek protokół Rady prowadzący.

69

Akcyj Spółkowych nabyć można w Kantorze domu handlowego Leopolda Kronenberga.—Każda akcja kosztuje rs. 15 i procent po 5% od dnia 9 Marca 1858 r.

Nasienie morwy i jajeczka jedwabnicze, sprzedają się w składzie materjałów piśmiennych p. F. Funka, przy ulicy Żabiéj pod N. 949 lit *b*. wprost bramy ogrodu Saskiego.—Tamże zgłaszać się można z zamówieniami na nabycie drzewek morwowych, i z oprzędami dla ich zbycia.—Instrukcje uprawy drzew morwowych i wychowu jedwabników, przez Spółkę wydane, w tymże składzie znajdują się i żądającym są bezpłatnie wydawane.

Mieszkanie Dyrektora jest w Warszawie N. 471 lit. *a* i *b*, plac Resursy, ulica Senatorska.

OBJAŚNIENIE WYRAZÓW UŻYTYCH W ARTYKULE:

O NITKACH JEDWABNYCH.

Bassine—wanienka.
Grège } — surowy.
Écru } — surowy.
Cru } — surowy.
Chique — odrzutek.
Douppion — pośledni.
Filoselle — odzier.
Mariage — zawiłość.
Bouchon — supeł.
Bave — strzęp (część nitki, która po *mariage* nie przeszła przez skrzyżowanie).
Collure — sklejenie.
Titre — cecha.
Denier — ciężarek.
Roquet — wałek.
Roquelle — wałeczek.
Bobine — cewka.
Cheville — kołeczek.
Fuseau — wrzeciono.
Banque *v.* tavelle — ława (do nawijania z motków na *roquelles*).
Banque de doublage—-ławka (do dublowania z *roquellów* na *roquety*).
Moulin de filage — skręcalnia.
Moulin de torse — odkręcalnia.
Ouvraison } — przeróbka.
Moulinage } — przeróbka.
Apprêt } — przeróbka.
Ouvrée — przerobiony.
Moulinier — zwijacz.
Flotte — moteczek.
Écheveau — motek.
Muteau — pęczek.
Ballot — tłomok.
Dévidage — rozwijanie (z oprzędów).
Dévidage — odwijanie (z motków na *roquety*).
Filage — skręcanie (z *roquetów* na *roquelle*).
Dévidage — przewijanie (z moteczków ufarbowanych na cewki).
Pélotage — nawijanie (na kłębki do czółenka).
Doublage — zdwajanie.
Pliage — zginanie (motków i moteczków we dwoje).
Tordage — zakręcanie (zgiętych motków dla równości).
Conditionnement — wyprobowanie, ocenianie.
Organsin — silnia.
Trame-double — zwrotka.
Oval — ciągnia.
Poil — tęcza.
Grenadine — prętnik.
Grenade — guźla.
Rondelette — szywnia.

Cordonnet — skrętek.
Chaîne — osnowa.
Trame — wątek.
Organsin-bâtard — silnia błędna.
Dégraisage — ługowanie.
Cuite — sparzenie.
Ourdissage — nitkowanie.
Lisse — nicielnica.
Cantres — kartony.
Fantaisie — jedwab' przędzony.
Poil de chèvre — sierć kozia.
Duvet de cygne — puch łabędzi.
Frisé — kędzierzawy.
Broché — przetykany.
Lamé — nasadzany blaszkami złotemi albo srebrnemi.
Giselé — karbowany.
Simulé — łudzący.
Piqué — centkowany.
Espauliné — przeplatany (z pomocą klocków).
Coupé — strzyżony.
Ombré — cieniowany.
Chiné — różnofarbny.
Jaspé — marmurkowany.
Moiré — morowy.
Gaufré — wytłaczany.
Glacé — świecący.
Ondé — mieniony.
Imprimé — drukowany.
Cylindré — gładzony.
Lustré — połyskujący.
Mettage en main — przegląd.
Piquage d'once — kradzież.

Nić — nazwałem to, z czego się oprzęd składa; *nitką* — nazywam zbiór pewnéj ilości nici nieco skręconych lub zlepionych w jedno: nitka więc składa się z tylu nici czyli z tylu oprzędów.

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS